Nr 9 WRZESIEŃ 1996
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 5,– zł (50 000 zł)

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

Reportaż Catsa:
INTYMNE OZDOBY

Ekskluzywny wywiad:
MELISSA HILL I JEJ FANTAZJE PRZED KAMERĄ

ZDALNIE STEROWANE ORGAZMY

Agata z Warszawy:
-SEKS JEST MOIM ŻYWIOŁEM

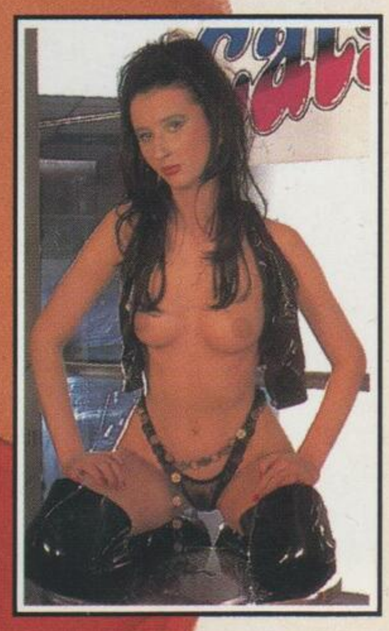

ZMYSŁOWA ALICJA Z BIELSKA-BIAŁEJ

Test CATSA:
SAMOCHÓD I ONE DWIE

Ujrzane i zasłyszane przez Benta Christiansena

KLUBY NA MEDAL

W autoryzowanych klubach spotkasz najlepsze dziewczyny

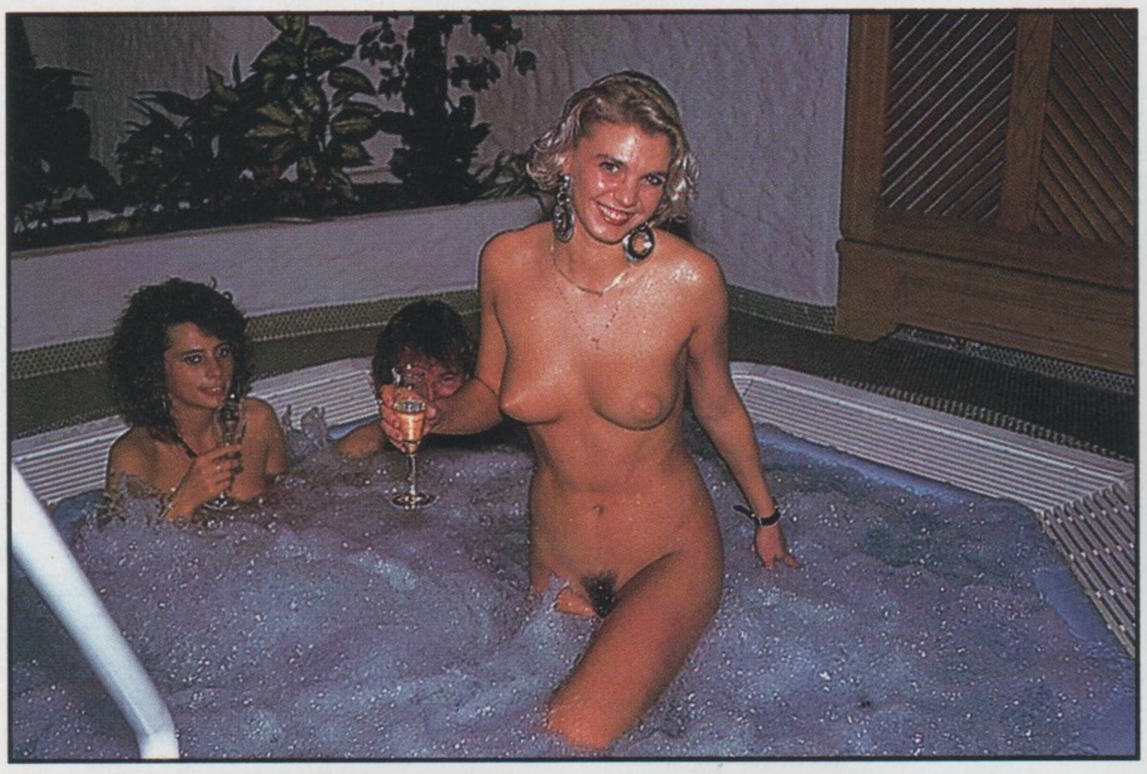

W holenderskich seksklubach przeprowadza się obecnie ostrą kontrolę

W holenderskiej seksdżungli coraz trudniej się zagubić. Zrzeszenie holenderskich właścicieli klubów (VER) postanowiło uzdrowić tę branżę. Odbywa się to m.in. poprzez wprowadzenie bardzo ostrej kontroli jakości. Jeśli jakiś klub spełni wymogi, stawiane przez nie zapowiedzianą kontrolę VER, będzie miał prawo umieścić na drzwiach wejściowych czerwoną literkę ,,E''. Goście mają wtedy gwarancję, że nie zostaną oszukani, zapłacą tyle, ile zapłacić powinni. Będą również wiedzieć, że klub nie zatrudnia nieletnich, a poza tym gwarantuje pełną higienę. Zdaniem Catsa, taka kontrola jakości w klubach powinna zostać przeprowadzona na całym świecie.

WIĘKSZA OCHOTA PO JAJACH

Nowym i, jak powiadają, niesłychanie efektywnym środkiem zwiększającym apetyt na seks, sprzedawanym obecnie w aptekach całej Skandynawii, a także przez firmy wysyłkowe jest ,,Libido''. Cudowny proszek sporządzono z suszonych jaj kurzych z dodatkiem rozmaitych witamin. Środek ten został wynaleziony przez norweskiego profesora Bjødne Eskelanda, który jest jednym z czołowych ekspertów w dziedzinie badań nad białkiem i przemianą materii. Badania wykazują, że 83 procent mężczyzn, którzy mają za sobą trzytygodniową kurację ,,Libido'', zauważyło u siebie znacznie większą chcicę. W niedługim czasie przedstawimy naszym czytelnikom wyczerpujący reportaż na temat proszku profesora Eskelanda, który w takich krajach, jak USA, Japonia czy Kanada rozchodzi się jak ciepłe bułeczki.

FETYSZOWE PARTY

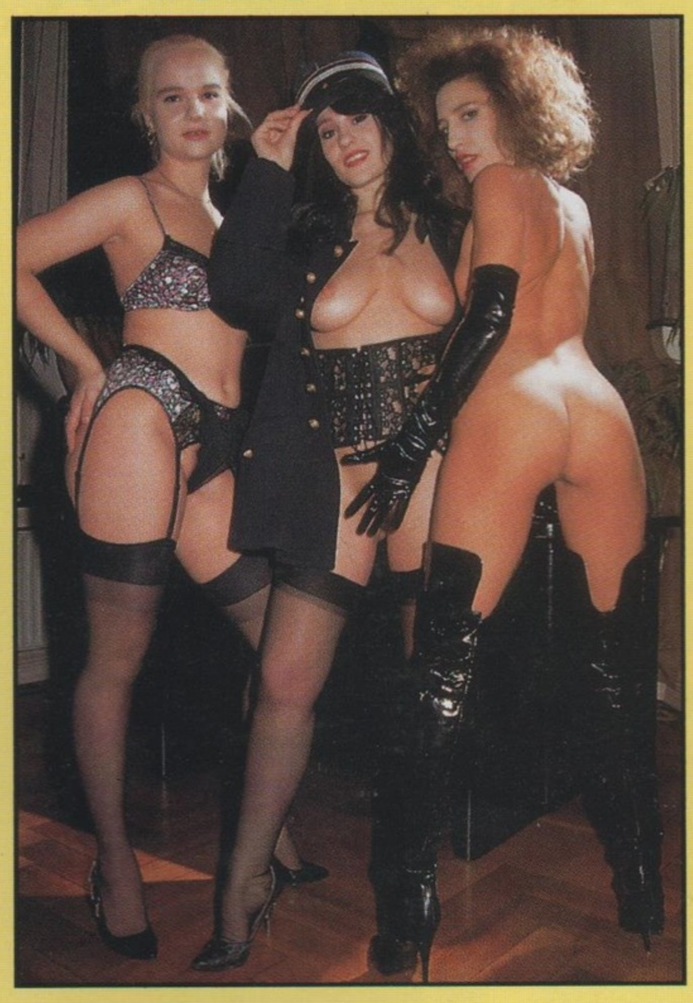

Z wyjątkiem jednej, przedstawione na zdjęciu panie są gotowe do wyjścia na miasto, a przynajmniej na fetyszowe party. Tego typu imprezy cieszą się coraz większym wzięciem w Europie. Gdy ekstremalnie ubrane (a raczej rozebrane) dziewczyny zjawią się na zabawie, wywołują taką sensację, że organizatorzy wprowadzili nawet ostatnio całkowity zakaz fotografowania. To jednak zupełnie nie przeszkadza naszym reporterom w prezentowaniu ciekawych zdjęć z niezwykłych parties.

NAGA KOPIA KSIĘŻNICZKI

Pomimo że od ślubu Alexandry Manley z Hongkongu z duńskim księciem minęło już ponad pół roku, plotki wokół jej atrakcyjnej osoby bynajmniej nie ucichły. Czasopisma dla panów w całej Europie prześcigają się w polowaniu na pół-Chinki, które chociażby odrobinę podobne są do tej, jakże popularnej, księżniczki, a przy tym są chętne do zrzucenia ciuszków. Cats natomiast ograniczył się do zerknięcia do naszego bogatego archiwum. Wynik naszych poszukiwań możesz obejrzeć na zdjęciu. Nasza dziewczyna ma na imię Camilla i mieszka na stałe w duńskim mieście Odense.

Naga modelka niezwykle przypominająca księżniczkę Alexandrę

Ta dziewczyna, znacznie bardziej niż jej książęcy sobowtór, lubi fotografów

CZY WIESZ, ŻE...

przez członek kochliwego mężczyzny przepompowuje się do 20 razy więcej krwi, aby uzyskać pożądaną erekcję. U tego pana pompowanie krwi już się rozpoczęło. Gdy za pół godziny przeżyje orgazm, jego serce będzie biło z prędkością do 180 uderzeń na minutę, jako że działanie hormonów znacznie się zwiększyło.

KOCHLIWI DUŃCZYCY

Czy kochałeś się w ciągu ostatniej doby? To pytanie zadano niedawno 18.000 mężczyzn i kobiet w 21 krajach europejskich. Test finansowany był całkowicie przez Unię Europejską. Co piąty Duńczyk odpowiedział na powyższe pytanie twierdząco. Na drugim i trzecim miejscu w Europie znaleźli się Włosi i Francuzi. Zupełnie natomiast rozczarowali nas Szwedzi. Tylko 5,3 procent z nich uprawiało seks w ciągu ostatnich 24 godzin. Cats podejrzewa jednak, że wyników tego testu nie sposób traktować serio i że wskazuje on raczej na fakt, że Szwedzi uczciwiej odpowiadają na pytania, niż ich bracia po drugiej stronie cieśniny Øresund.

SEKS A PIŁKA NOŻNA

A oto jak kusi się sędziów i linię obrony podczas wyjazdów na ważnych meczach na całym świecie. Takie kluby, jak Benefica, Sporting Lisbona, Juventus, Antwerpen, Sparta Praga i wiele innych próbują ich przekupić luksusowymi prostytutkami, które zaglądają do hotelowych pokoi przed ważnym meczem. Angielski sędzia FIFA Howard King powiada, że takie przygody spotykały go przed mniej więcej połową spotkań. Podkreśla on jednocześnie, że UEFA doskonale zdaje sobie sprawę z tych wszystkich niesmacznych prób przekupstwa.

SEKS W BŁOCIE

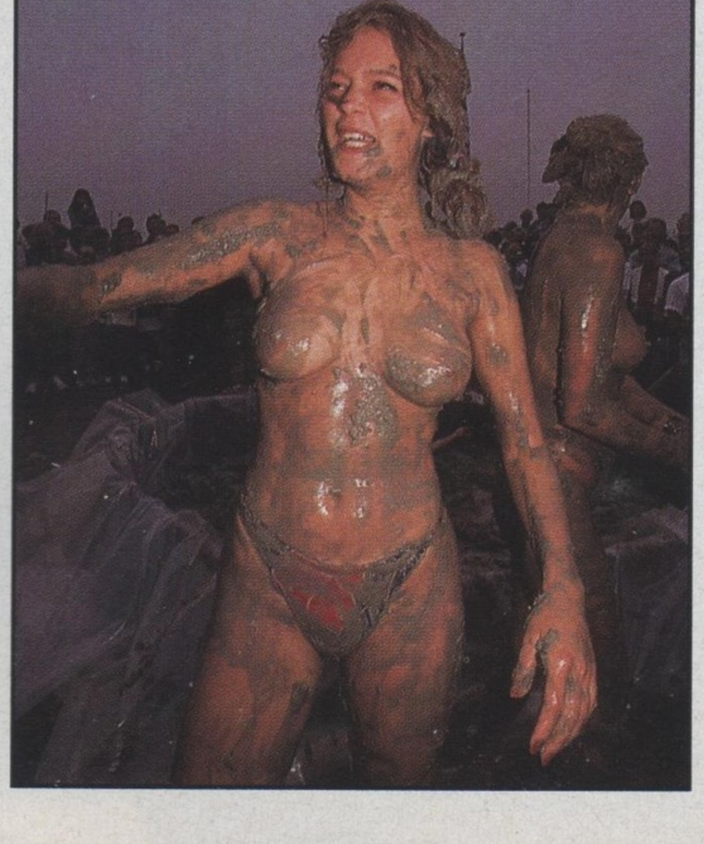

Zapasy w błocie z udziałem mniej lub więcej rozebranych dziewcząt stały się popularną formą rozrywki w dyskotekach i na rozmaitych imprezach. Zauważyły to również sklepy. Perfumerie i drogerie w Danii donoszą o znacznie zwiększonej sprzedaży gliny i takich środków, jak maseczki z błota, wykorzystywanych do zapasów na arenie oraz podczas zabaw we dwoje w prywatnej wannie.

KOBIETY I SEKS

– Mężczyźni nie mogą obejść się bez seksu, natomiast kobiety tak. W ten sposób właśnie żyje ostatnio księżniczka Diana. Rzecznik prasowy angielskiej bohaterki wielu skandali potwierdza ten stan rzeczy. Zaledwie ta nowinka o życiu w celibacie ujrzała światło dzienne, a już amerykańska lady z silikonowymi cycuszkami Dolly Parton oznajmiła wszem i wobec, że i ona potrafi znakomicie obejść się bez mężczyzny. Cats skłonny jest przypuszczać, że zarówno Dolly, jak i Diana będą się na razie zadowalać wymyślnymi zabawkami z plastiku.

Dolly Parton postanowiła iść w ślady Diany i spróbować smutnego życia w celibacie

Wiele słynnych kobiet postanowiło skorzystać z usług takich zabawek, gdyż prawdziwi mężczyźni przysparzają im zbyt wiele kłopotów

MODA NA KREM

Duńskie ministerstwo zdrowia w kampanii na rzecz zwalczania AIDS przeznaczyło prawie pół miliona dolarów za reklamy, w których m.in. małżonka samego premiera Danii, pani Lone Dybkjaer zachęca do stałego stosowania kremu na bazie wodnej, tak aby podczas stosunków analnych prezerwatywy nie pękały. Dzięki reklamie sprzedaż tych środków znacznie wzrosła, a pomysłowi producenci lansują obecnie kremy o smaku truskawek, wanilii i czekolady.

KRYMINALNY TELESEKS

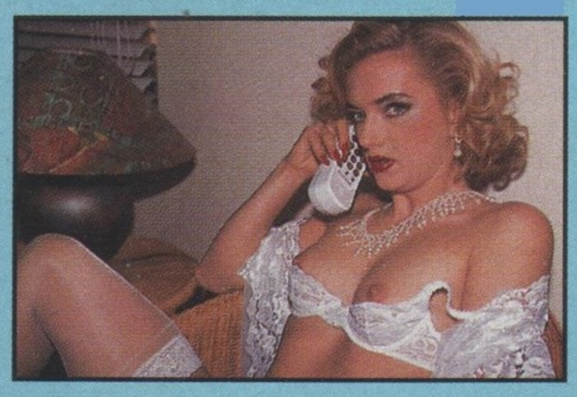

Niemiecki Telecom był zmuszony zablokować ponad 1200 zamorskich numerów telefonicznych, pod którymi oferowano zdalnie sterowane orgazmy. To posunięcie nie było jednak spowodowane względami moralnymi, lecz koniecznością przeciwdziałania napadom rabunkowym. Okazało się mianowicie, że nagle do sieci dostali się hackerzy i oczyścili linie telefonicznego seksu z milionów marek niemieckich. Magazyn „Der Spiegel" donosi, że pewien szczególnie uzdolniony hacker „zarabiał" w ten sposób prawie 800 dolarów dziennie.

Ekskluzywny wywiad:

Wywiad Catsa: Dag Ohrlund i Tomasz Edberg/Zdjęcia

PORNO

Melis

Gwiazda porno

Melissa Hill:

URZECZYWISTNIAM SWOJE FANTAZJE PRZED KAMERĄ!

25-letnia Melissa Hill ma za sobą już ponad 70 filmów porno, w związku z czym jest uważana za weterankę Hollywood. Niedawno Melissa odwiedziła Europę i udzieliła wywiadu miesięcznikowi „Cats". Opowiedziała o swojej pracy, a także o najintymniejszych szczegółach życia prywatnego.

– Kończymy właśnie zdjęcia do „Apocalypse Climax". Reżyserem tego filmu jest mój chłopak, Szwed Nic Cramer. To fantastyczny film. Jego akcja rozgrywa się w Wietnamie, a jego produkcja kosztowała 600 tysięcy dolarów. To jeden ze szczytowych punktów w mojej karierze...

Melissa Hill wydaje się bardzo zadowolona. Ta czarująca 25-letnia gwiazda porno zawitała z błyskawiczną wizytą do Europy, a Catsowi udało się namówić ją na ekskluzywny wywiad przed wskoczeniem na pokład samolotu lecącego do Hollywood.

– *A jakie inne filmy najbardziej lubisz?*

– „The girl with the heartshaped tatoo". Grałam w nim moją pierwszą główną rolę. Pracowałam tam również z moim ulubionym reżyserem, Tony English. Ta dziewczyna jest po prostu przebojowa.

Innym moim faworytem jest „Arrowhead". Film opowiada o czterech dziewczynach, spędzających wakacje na odludziu nad rzeką. Jedna z nich zostaje zgwałcona na naszych oczach. Mścimy się na gwałcicielu, zabijając go. Gdy znajdują go jego bracia, rzucają się za nami w pościg w dół rzeki. Po drodze mijamy obóz wojskowy. Zatrzymujemy się tam. Ja pieprzę się ze strażnikiem, podczas gdy moje koleżanki kradną broń i mundury. Następnie rzucamy się w pościg za prześladowcami. Film rozgrywa się w fascynującej scenerii. Zdjęcia do niego kręciliśmy na Filipinach. Jest w nim wiele fantastycznych scen z seksem grupowym. Również i fabuła jest dobra. Uwielbiam ten film.

– *Jak dostałaś się do branży porno?*

Trudno wierzyć w słowa Melissy, gdy twierdzi, że jest nieśmiała. Nie miała nic przeciwko temu, aby obnażyć się całkowicie w centrum miasta

Melissa spotkała się z życzliwymi spojrzeniami przechodniów, gdy pozowała nam na Kungstragarden w samym centrum Sztokholmu. – Uwielbiam Szwecję. Macie takie fantastyczne budowle, a wszyscy są szalenie mili!

– Nie onanizuję się, oszczędzam energię dla partnerów!

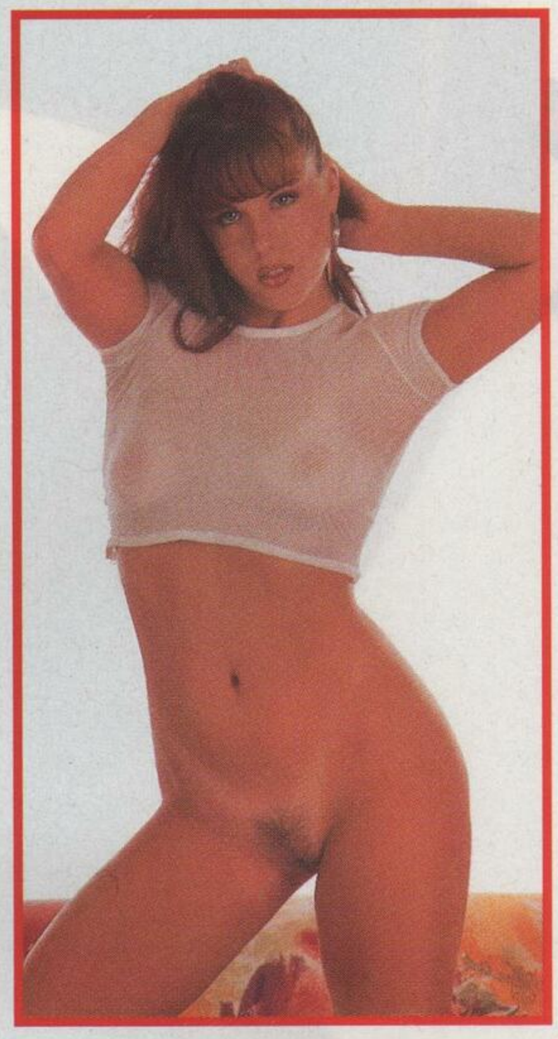

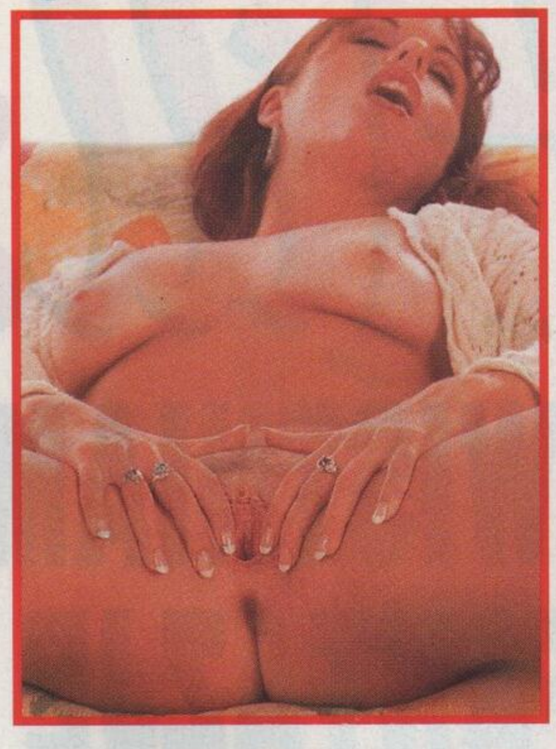

W ciągu kilku lat Melissa uczestniczyła w ponad 70 filmach pornograficznych i, jak na razie, nie planuje końca swojej kariery

Melissa dumna jest ze swojej kształtnej pupy i wie, że mężczyźni za nią szaleją. – Dlatego lubię, gdy bierze się mnie od tyłu – wyznaje

– Jedna z moich przyjaciółek zgłosiła się do agencji nagich modelek i zaczęła pozować. Pracowałam wówczas jako nauczycielka baletu i liczył się dla mnie każdy grosz. Zaczęłam pozować do delikatnych aktów artystycznych. Później dałam się skusić na amatorski wideoseks. Gdy miałam już za sobą dostatecznie duże doświadczenie w tej branży, stwierdziłam, że pragnę spróbować szczęścia na niwie profesjonalnej.

– *A dlaczego?*

– Odpowiedź jest bardzo prosta. Jeśli lubi się kręcić pornosy, oznacza to, że będzie się robić dobre filmy pornograficzne. Zbyt wielu amatorów pragnie się tylko pieprzyć, a kamera stanowi dla nich rodzaj usprawiedliwienia.

– *Jak często seks przed kamerą sprawia Ci przyjemność?*

– Mniej więcej połowa numerków mnie całkowicie satysfakcjonuje. Możesz mi wierzyć lub nie, ale z natury jestem bardzo nieśmiała. Początkowo więc trudno mi było się wyluzować, gdyż patrzyło na mnie zbyt wielu ludzi. Teraz już się do tego przyzwyczaiłam, więc mogę bardziej skupić się na swojej przyjemności. Mam tylko jeden problem. Moja cipka jest niesamowicie wąska, trudno mi odczuwać rozkosz przy pieprzeniu się z facetami o zbyt dużych fiutach.

– *Czy przeżywałaś prawdziwe orgazmy przed kamerą?*

– Jasne, chyba nawet z dziesięć razy.

– *Szłaś w filmach na całość?*

– Nie, i wcale tego nie pragnę. Próbowałam brać udział w scenach lesbijskich i jednej analnej, ale nie jestem pewna, czy mam ochotę na więcej. Kiedyś ciupciałam sobie nawet z dwoma facetami naraz. Nigdy jednak nie było mowy o żadnych perwersjach ani o dużych scenach grupowych. Poza tym, zawsze zwracam uwagę, z kim pracuję.

– *Z iloma facetami pieprzyłaś się na ekranie?*

– Miałam z 15–20 facetów i chyba z 15 dziewcząt.

– *A jakich aktorów cenisz sobie najbardziej?*

– Moi faworyci to: Stephen St. Croix, Randy West, Alex Sanders i Tom Byron. Są mili, zabawni i ze wszystkimi było mi bardzo dobrze. Jeśli chodzi o dziewczęta, preferuję Kirsty Waay – to prawdziwa diablica od duszy począwszy, a na piersiach skończywszy.

– *Jak czułaś się w swojej pierwszej scenie lesbijskiej?*

– Dziwacznie. Grałam w niej z przyjaciółką w amatorskim filmie wideo i traktowałyśmy to raczej niezbyt poważnie. Później szło już znacznie lepiej. Kiedyś lizała mnie pewna dziewczyna, mająca o wiele większe doświadczenie ode mnie. Dzięki niej naszła mnie nagle ogromna chcica i przeżyłam odlotowy orgazm.

– *A Twoje najgorsze doświadczenie seksualne w branży?*

– Fotograf-amator, który miał się ze mną pieprzyć podczas filmowania. Napalił się na mnie niesamowicie, ale ja nic specjalnie do niego nie czułam. Zauważył to i dlatego rżnął mnie brutalnie i agresywnie. Po tym epizodzie miałam już dość amatorów.

– *Kiedy straciłaś dziewictwo?*

– Miałam wtedy 17 lat. Kochałam się wówczas z moim chłopakiem na

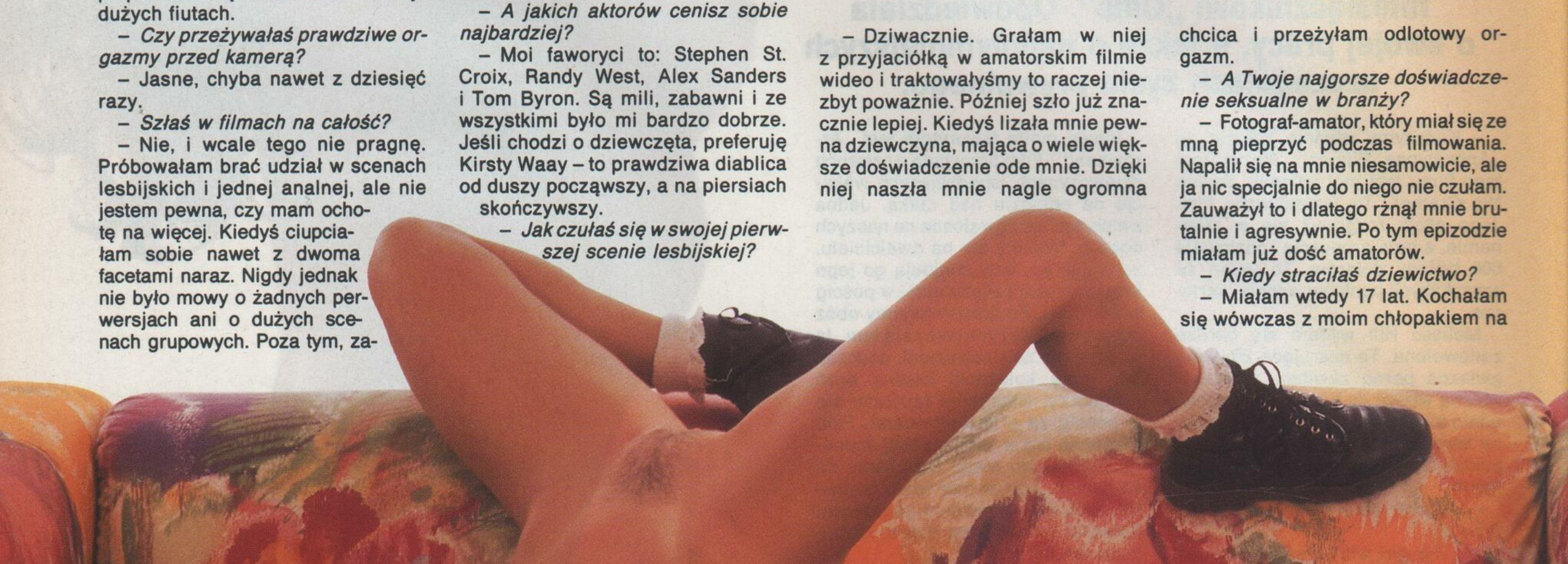

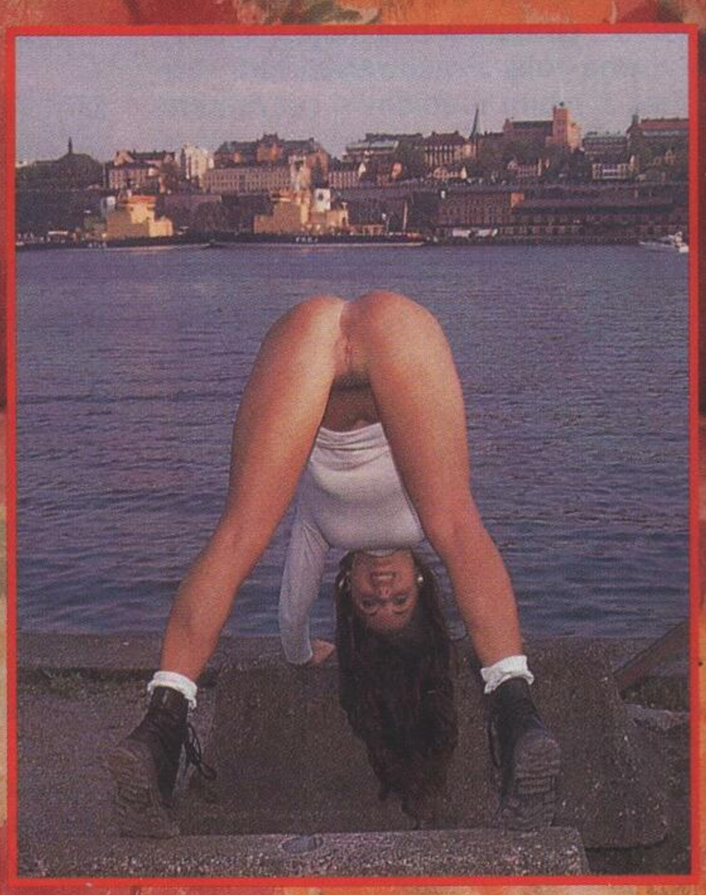

Daje się zauważyć, że Melissa tańczyła w balecie przez 17 lat i codziennie trenuje – jej ciało jest giętkie i perfekcyjne!

tylnym siedzeniu jego samochodu. Podobało mi się to, było zabawne i podniecające.

– *A w życiu prywatnym, ilu miałaś facetów?*

– Około 25. Nie myśl sobie, że chodzę do łóżka z byle kim. Seks przed kamerą to jedno, a seks prywatny to zupełnie co innego. Dla mnie liczy się przede wszystkim uczucie. Nie potrafię prywatnie kochać się z facetem, którego nie darzę żadnym uczuciem. Przed kamerą daję upust swoim najbardziej wyuzdanym fantazjom, których nigdy nie śmiałabym urzeczywistniać w życiu prywatnym. Później wracam do domu i sama przed sobą usprawiedliwiam się, że zrobiłam to tylko z powodu filmu. W życiu prywatnym jestem bardzo nieśmiała i bardzo uważam na wszystko, co robię. Bywały i takie okresy, że przez dłuższy czas z nikim się prywatnie nie kochałam.

– *Opowiedz nam jeszcze o jakichś swoich prywatnych przeżyciach seksualnych!*

– Kiedyś zabawiałam się z pewnym facetem i jego przyjacielem, dlatego że sobie tego życzyli. Przyjechali po mnie samochodem, a wtedy ssałam mojego przyjaciela podczas jazdy. Następnie zaparkowaliśmy, a wtedy obydwaj dobrali się do mnie. Było to jednak dla mnie dziwne, poza tym uczuciowo wprawiało mnie w zakłopotanie.

Moje najprzyjemniejsze przeżycie seksualne to pierwszy raz, gdy pieprzyłam się z moim obecnym partnerem. Znaliśmy się jakieś trzy miesiące i byliśmy już strasznie na siebie napaleni. Tak więc ten pierwszy raz był dla nas niesamowitym, szalonym przeżyciem, niepodobnym do innych.

– *A co Ci się najbardziej podoba w seksie?*

– Najbardziej lubię seks oralny. Lubię raczej dawać, niż brać. Uwielbiam ssać, to nieprawdopodobne, że można podniecić faceta w taki sposób. Już niejednokrotnie podczas ssania byłam bliska orgazmu.

– *Lubisz, jak cały ładunek ląduje Ci w buzi?*

– Cóż! Wszystko zależy od tego, z kim mam do czynienia i czy go lubię, czy nie. A szaleję wtedy, gdy sperma tryska na piersi lub brzuch, uwielbiam patrzeć na tę fontannę.

– *A co odbiera Ci ochotę na seks?*

– Faceci, którzy nie zdejmują skarpetek. Nienawidzę skarpet!

– *Onanizujesz się?*

– Zaczęłam się w to bawić, gdy miałam 12 lat. Robiłam to przez pewien czas, ale później przestałam. Teraz już nigdy się nie onanizuję – oszczędzam energię na niezapomniane numerki. Poza tym często budzę się mokra i podniecona i czuję, że jestem już blisko.

– *Czy istnieje jakaś prywatna fantazja seksualna, której jeszcze nie urzeczywistniłaś?*

– Tak, obserwuję chłopaka i dziewczynę w tańcu baletowym. Słyszę dźwięki muzyki. W mojej fantazji ta dziewczyna to ja. Taniec staje się coraz bardziej erotyczny. Kończy się, naturalnie, seksem. Ta fantazja nigdy jednak nie będzie miała szans na urzeczywistnienie się. Tańczyłam w balecie przez 17 lat i nigdy jeszcze nie miałam takiej szansy.

– *Czy boisz się AIDS?*

– AIDS to część naszej obecnej rzeczywistości, a ryzyko jest częścią pracy. Wszyscy jednak w tej branży starają się uważać i często poddają się testom. Pracuję tylko z nielicznymi partnerami, na których mogę polegać. A jeśli weźmiemy statystyki, przekonamy się, że w wypadkach drogowych umiera więcej osób niż z powodu AIDS.

– *Twoje plany na przyszłość?*

– Obecnie nie mam żadnych. Karierę robię krok po kroku. Nie jest wykluczone, że znajdę się z drugiej strony kamery, zechcę zostać reżyserem lub producentem. Teraz jednak kocham to, co robię.

– *Co możesz nam powiedzieć o swoich zainteresowaniach?*

– Muzyka i taniec. Lubię muzykę klasyczną i rocka, ale nie rap. Sporo czytam, nie przepuszczam też żadnej okazji obejrzenia dobrego filmu. Uwielbiam podróże. Jednym z plusów pracy w branży porno są możliwości odwiedzenia innych krajów!

– *A co sądzisz o branży porno?*

– To taka sama branża, jak wszystkie inne. Są w niej dobrzy i źli ludzie. Dobrzy odegrali w moim przypadku ogromną rolę, pomogli mi przezwyciężyć nieśmiałość, otworzyć się na świat i żyć bardziej na luzie. Źli ludzie, agresywni, narkomani, byliby takimi również poza branżą. Liczą się przecież cechy charakteru. Krótko mówiąc, uważam, że branża porno jest OK.

– *A co Twoja rodzina na to, że jesteś gwiazdą porno?*

– Ani moi rodzice, ani rodzeństwo nie wiedzą o tym. Nie wiem, co by powiedzieli, przekonamy się o tym pewnego pięknego dnia. Inni ludzie w San Francisco, w którym mieszkam, reagują na to zupełnie obojętnie. San Francisco to szalone miasto i tak swobodne, że porno to zaledwie kaszka z mlekiem...

– Moim problemem jest zbyt wąska cipka – powiada Melissa z zażenowaniem. – Mężczyźni o zbyt dużych członkach nie są w stanie we mnie wejść

– Ssanie szalenie mnie rajcuje – mówi Melissa. – A jeśli facet mi się podoba, z radością przyjmuję, gdy jego ładunek ląduje na moich piersiach lub brzuchu!

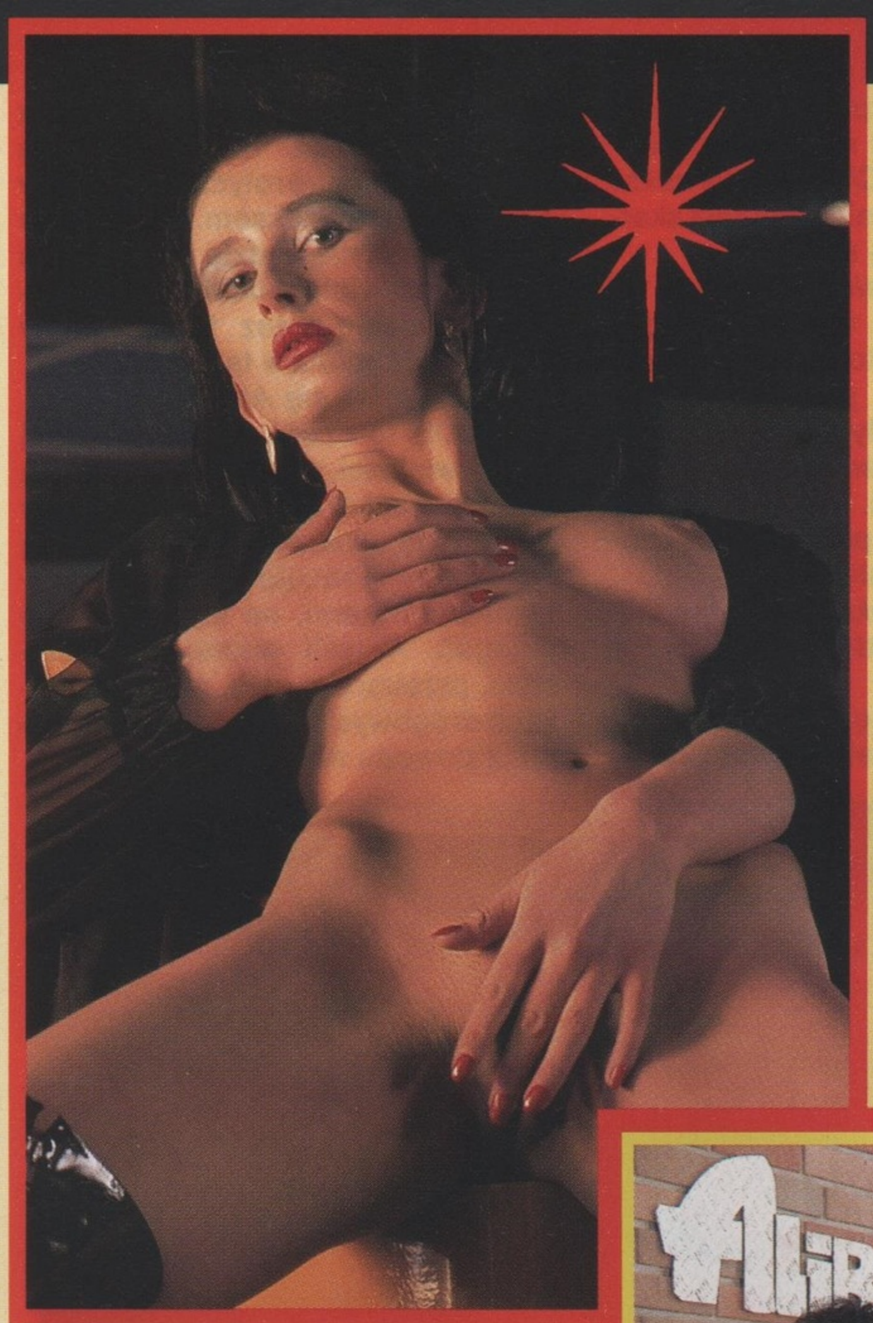

Alicja jest wspaniałą tancerką. Wypowiada się ruchem, jej ciało jest pełne wyrazu, budzi najróżniejsze uczucia, prowokuje. Teraz odnosi sukcesy w klubie „Alibi" w Bielsku-Białej, gdzie zrobiliśmy jej zdjęcia i gdzie zgodziła się odpowiedzieć na nasze pytania. O ile jednak na scenie przeobraża się w wulkan energii, opowiada o niej jej zmysłowe ciało, poruszając się zgodnie z muzyką, o tyle, siedząc przy barku, jakoś nie bardzo chce o sobie mówić. Nawet wtedy, gdy zaczynamy od jak najbardziej zasłużonego komplementu, że jest najlepszą tancerką w Bielsku i okolicy, kwituje to pochwałą pod adresem koleżanek, które są jej konkurentkami.

Alicja spod znaku Bliźniąt (20 lat):

-LUBIĘ, GDY KTOŚ PODZIWIA MOJE CIAŁO

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

– Jak to się stało, że tańczysz, a do tego czasami nago? Przypadek? Świadomy wybór?

– Zawsze lubiłam tańczyć i lubię, gdy ktoś podziwia moje ciało. Dlatego się rozbieram.

– Podnieca Cię to?

– W pewien sposób tak.

– Dlatego się starasz? Chcesz być doskonała?

– Każdy z nas dąży w pewien sposób do doskonałości.

– Lubisz seks?

– Chyba tak, jak każdy.

– Dużo miałaś doświadczeń w tej dziedzinie?

– Sądzę, że tak.

– To musiałaś zacząć dawno temu...

– Doświadczenie nie zależy od długości.

– A które z tych przeżyć utkwiło Ci w pamięci?

– Chyba pierwsze – czułe i namiętne. Pierwszy raz zresztą każdy pamięta.

– A co było wcześniej?

– Siedem miesięcy spotkań.

– Co lubisz w seksie?

– Gdy się dotyka moich piersi.

– Pewnie dlatego są takie ładne.

– Nie wiem, nie znam się na tym.

– A jak należy ich dotykać, by sprawić Ci największą przyjemność?

– Nie udzielam takich informacji, mój partner musi sam to odkryć.

– Co Cię najbardziej podnieca?

– Nie chcę o tym rozmawiać. To jest nagłe...

– Sama siebie też lubisz podniecać?

– Nie muszę.

– A jak byś musiała?

– Dałabym sobie radę.

– Czyli jesteś wszechstronna?

– Nie wiem, czy bardzo wszechstronna.

– Lubisz się kochać z dziewczynami?

– Próbowałam, podobało mi się, nie wiem, jak by wyszło drugi raz. To był przypadek.

– A w miłości – lubisz dominować, czy być uległa?

– Raczej uległa, ale nie zawsze się poddaję. Nie dominuję, to prawda, ale też i nie poddaję się. Jak mi coś nie odpowiada, to po prostu odchodzę.

– Ulubiony typ faceta?

– Nie mam ideału. Nie patrzę pod tym kątem na znanych aktorów i piosenkarzy. Ten typ pojawia się nagle – poznaję go, gdy z kimś rozmawiam i zaczyna mi się podobać. Nie mam żadnego ulubionego ideału urody... Ważne jest to, co każdy ma w środku.

– Lubisz przelotne znajomości?

– Też.

– Byłaś zakochana?

– Tak mi się wydawało, ale teraz nie sądzę, by to była miłość.

– A co to jest miłość?

– Wydaje mi się, że to jest pojęcie niedefiniowalne.

– Czy jesteś erotyczna?

– Nie lubię ściemniać na swój temat – Alicja śmieje się.

– Kto jest, Twoim zdaniem, pełen erotyzmu?

– Ktoś, z kim chciałabym iść do łóżka.

– Chciałabyś to na przykład zrobić z Madonną?

– Sądzę, że to byłoby ciekawe.

– Co jest najważniejsze dla Ciebie?

– Być do końca sobą...

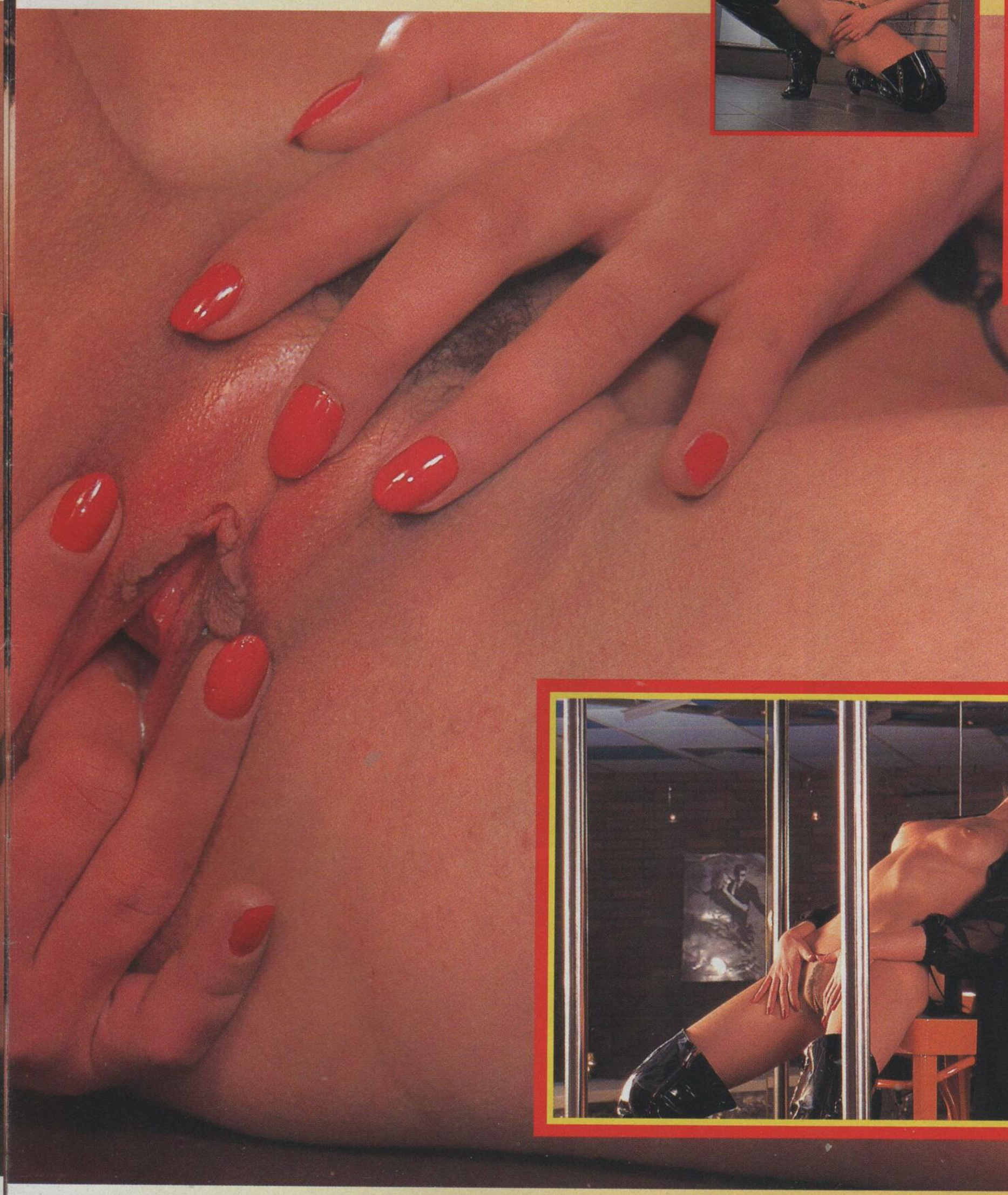

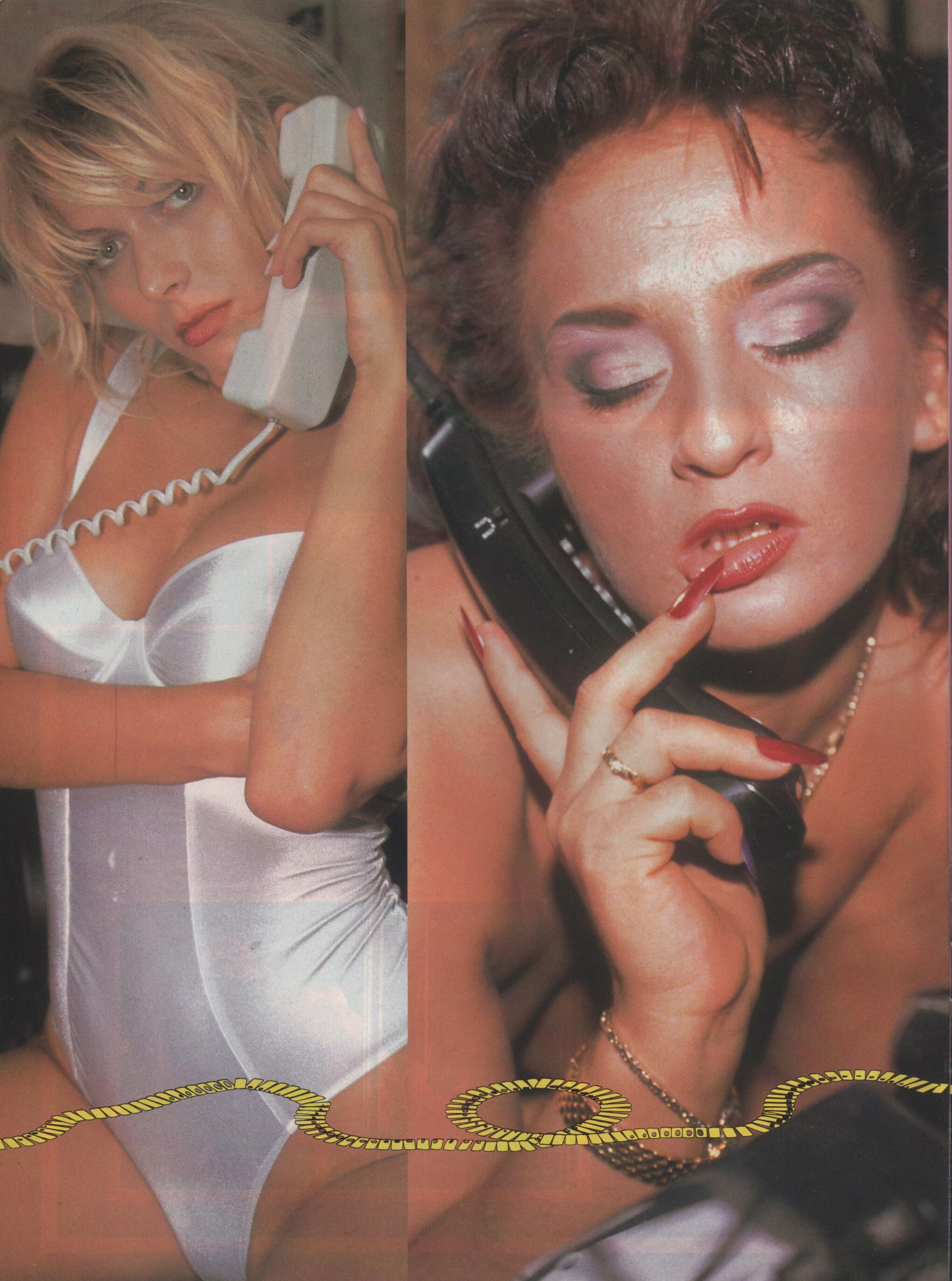

Miliony mężczyzn przeżywają zdalnie sterowane orgazmy:

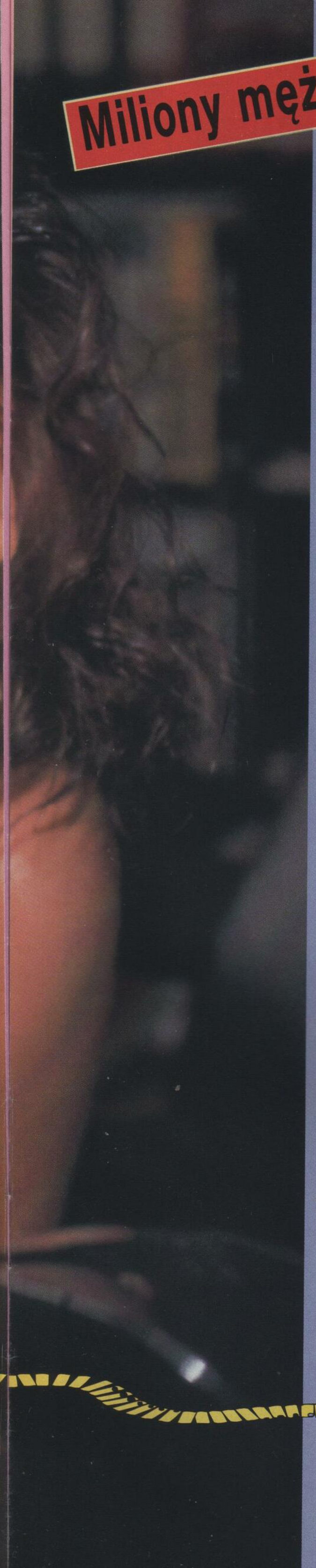

Carina ma 28 lat. Sama twierdzi, że przekroczyła idealną wagę o jakieś siedem kilogramów. Jej zaniedbanym włosom kłania się fryzjer. Cera świadczy o tym, że dziewczyna prowadzi niezdrowy tryb życia. Je zbyt wiele hamburgerów i pije zbyt dużo najtańszego czerwonego wina. W żadnym wypadku nie można jej zaliczyć do dziewcząt, za którymi mężczyźni oglądają się na ulicy. Gdy na nią spojrzysz, nie wydaje ci się atrakcyjna. Dla setek dyrektorów, pedagogów, policjantów i rzemieślników jest ona jednak dziewczyną ze snów. Carina ma niebywale zmysłowy głos, przypominający głosy Amandy Lear, a poza tym wie prawie wszystko o tym, jakie najbardziej zakazane marzenia pragną zrealizować mężczyźni, nawet w przypadku, gdy ma to nastąpić wyłącznie drogą słowną i w dyskretnej odległości od cielesnej rzeczywistości.

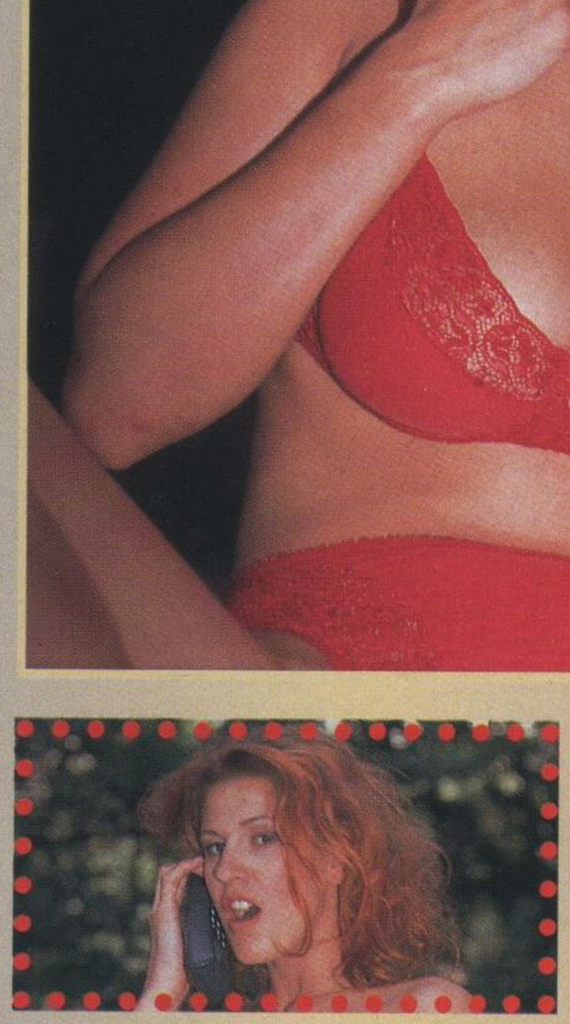

Tekst i zdjęcia:
Bent Christiansen

Praca w charakterze telefonicznej prostytutki przynosi Carinie tygodniowe dochody w wysokości znacznie przekraczającej miesięczne pobory kasjerki bankowej. Zdaniem Cariny jest to sprawiedliwe. – Gdy dzwoni do mnie jakiś mężczyzna, oczekuję, że przez najbliższych osiem czy dziesięć minut bez żadnych zastrzeżeń spełnię jego najskrytsze pragnienia. Musi się to odbyć z trzystuprocentowym zaangażowaniem z mojej strony. W ciągu krótkiej rozmowy facet liczy na to, że doprowadzę go do orgazmu innego niż ten, który przeżywa w domu ze swoją żoną. To naprawdę ciężka praca. Zwłaszcza że już po kilku sekundach od momentu załatwienia tego klienta mam następnego. Wielu ludzi twierdzi, że całość jest symulowana z mojej strony.

Ale to nieprawda. Gdy faceci dzwonią do mnie, naprawdę robię sobie dobrze. Czynię wszystko, czego prag-

TELEFONANIZM

Te dziewczyny są znakomitymi kochankami. Zdolne są do najrozmaitszych form seksu przez okrągłą dobę i nigdy nie odmówią spełnienia nawet najbardziej wymyślnych zachcianek. Linie specjalne bez przerwy są gorące. Tylko w tym roku Skandynawowie przeznaczą na telefoniczny seks około 150 milionów dolarów.

Teleburdele dla mężczyzn o specjalnych upodobaniach

ną moi klienci. Bez wątpienia potrafią rozróżnić czy udaję, czy nie. – Ja nikogo nie oszukuję – zapewnia Carina. Jej zapewnienia trafiają nam do przekonania. Siedmiu spośród dziesięciu mężczyzn na gorącej linii to jej stali klienci.

Podobnie jak setki innych dziewcząt, Carina również wybrała zawód, mający perspektywy na przyszłość i konkurujący ostro z tradycyjną prostytucją. Seks przez telefon przestał już być rozrywką niewielkiej, zdeprawowanej mniejszości. Wręcz przeciwnie. Wygląda na to, że stanie się on rozrywką dla mas, przybierając monstrualne rozmiary. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że w bieżącym roku Skandynawowie przeznaczą na telefoniczny seks 150 milionów dolarów. Jest to trend zauważalny na całym świecie. Coraz częściej miliony mężczyzn siadają sobie wygodnie w fotelu, trzymając słuchawkę w jednym ręku, a fiuta w drugim. Wykorzystują do tego celu wiele spośród około 1,3 miliarda aparatów telefonicznych na świecie.

Nikomu nawet przez myśl to nie przeszło, gdy pewien pan o nazwisku Alexander Graham Bell zjawił się w biurze Western Union Telegraph w roku 1876 aby sprzedać swój wynalazek, który w całej swej genialności był przodkiem naszych dzisiejszych telefonów. – A po diabła nam taka zabawka, stwierdzili wówczas szefowie telegrafu i telefonu. Zdenerwowany Bell pospiesznie opuścił ich biuro i założył własną spółkę telefoniczną. Dziś trudno nam sobie wyobrazić, jak funkcjonowałby świat bez tego genialnego wynalazku, który nie tylko ułatwia komunikację, lecz również zapewnia milionom mężczyzn codzienne odprężenie, niezależnie od szerokości geograficznej.

Tradycyjny seks telefoniczny staje się ostrą konkurencją w postaci bezpośrednich kontaktów pomiędzy prostytutką i klientem. Cena za usługi nierzadko jest porównywalna z ceną za skorzystanie z usług prawdziwej prostytutki. W Niemczech tego typu usługi cieszą się taką popularnością, że powstały już tam telefoniczne burdele. Największy z nich znajduje się w Hamburgu. Burdelmama Rosita Nissen zatrudnia aż 62 dziewczyny, uprawiające live-sex przez telefon 18 godzin na dobę.

– Telefoniczny seks jest rodzajem hipnozy. Jeśli mam na linii faceta, który uważnie słucha, mogę z nim zrobić, co tylko zechcę. Nawet gdybym mu kazała wsadzić sobie nożyczki w dupę, też by to zrobił – powiada lakonicznie Rosita Nissen.

Jej doświadczenia są podobne do doświadczeń jej koleżanek. Wszystkie dziewczyny zgodnie stwierdzają, że osobnicy korzystający z usług telefonicznego seksu to coraz częściej ludzie o bardzo wyrafinowanych zachciankach, idących w kierunku sadomasochistycznym. Większość z nich korzysta regularnie z usług telefonicznych, ponieważ mają gwarancję, że po drugiej stronie słuchawki znajdą partnerkę, gotową uczestniczyć w najbardziej nawet wyuzdanych po-

mysłach. Większość gorących linii zniosła całkowicie wszelkie tabu. Gdy zadzwonisz do dziewczyny, nic nie będzie w stanie jej zaszokować. Nie zaskoczą jej nawet fantazje na temat seksu z dziećmi i zwierzętami.

Jest wiele przyczyn niesamowitej popularności telefonicznego seksu. Badacze tego trendu, tacy jak Mat Horx i Sabine Mooren z USA i Szwajcarii, bardzo szczegółowo śledzą to zjawisko. Obydwoje twierdzą, że wielu mężczyzn uprawia seks przez telefon, gdyż jest to seks łatwiejszy, wygodniejszy, bezproblemowy i zupełnie niezobowiązujący w porównaniu z wyjściem na miasto w celu zaliczenia dziewczyny. Obawa przed AIDS odgrywa tu niebagatelną rolę, ponieważ nawet najdziksze orgie z teleprostytutką nie pociągają za sobą żadnego niebezpieczeństwa. Wielu ludziom o specyficznych upodobaniach trudno jest powiedzieć o nich żonie czy przyjaciółce. Zdaniem tej dwójki naukowców coraz więcej mężczyzn mających ochotę na skok w bok

zadowala się kilkuminutową anonimową gadką telefoniczną, gdyż, ich zdaniem, tego rodzaju seks nie jest równoznaczny z niewiernością. Telefoniczny seks jest wreszcie niesamowicie podniecającą fascynacją, a mężczyźni są zadowoleni, gdy mogą rozładować się ze wszystkich swoich seksualnych frustracji i perwersyjnych myśli do ucha uważnej słuchaczki, zupełnie anonimowej dziewczyny, takiej jak na przykład Carina.

Carina ma za sobą dwa związki małżeńskie i długoletnią karierę w charakterze masażystki, ale początkowo szokowały ją telefony, które otrzymywała za pomocą gorącej linii. – Ci mężczyźni pragną, bym opisywała ze szczegółami swoją cipkę, pragną usłyszeć, co wsuwam i wysuwam z psitki. Tych jest zdecydowana mniejszość. Większość z nich jest w stanie uzyskać wzwód tylko w przypadku zrealizowania swoich chorobliwych fantazji. Sprowadzają się one przede wszystkim do sodomii, oglądania zbiorowego gwałtu popełnianego na własnej żonie albo przyglądania się swojej ukochanej, zabawiającej się z ogromnym psem.

Carina wyznaje, że nie tylko wysłuchuje cierpliwie swoich klientów, lecz także głęboko się angażuje. Wiele jej koleżanek po fachu z takich krajów, jak Szwajcaria, Niemcy czy Austria nie tylko cierpliwie słucha życzeń klientów i stymuluje ich werbalnie, lecz także oferuje całą masę najrozmaitszych propozycji. Na przykład, jeśli prześlesz mi czek, otrzy-

masz ode mnie serię superśmiałych zdjęć albo film video. Dzięki temu będziesz wiedział jak wyglądam, gdy zadzwonisz do mnie po raz kolejny.

Entuzjastyczni zwolennicy telefonicznych zabaw seksualnych mogą również za jedyne 25 dolarów otrzymać parę używanych majtek od swoich partnerek. Ten rodzaj biznesu kwitnie przede wszystkim w Austrii i w Bawarii. Właścicielki używanych majtek nie narzekają na brak popytu, pomimo że z reguły są to majtki zupełnie nowe, na których znalazła się tylko odrobinka wyrafinowanego specjalnego sprayu.

W niedalekiej przyszłości uprawianie telefonicznego seksu stanie się jeszcze bardziej fascynujące. Na porządku dziennym będzie przeżywanie zdalnie sterowanych orgazmów z dziewczyną, która leży i robi sobie dobrze tysiące kilometrów od ciebie. Dzięki modemowi przyłączonemu do twojego komputera będziesz mógł ją nie tylko usłyszeć, lecz również zobaczyć.

Alexander Graham Bell, który ponad 100 lat temu wynalazł telefon, nawet w najśmielszych chyba marzeniach nie miał takich wizji. Możemy tylko mieć nadzieję, że jest w tej chwili gdzieś tam w niebie i spogląda na nas z ogromnym zadowoleniem.

W zasadzie jest rzeczą zdumiewającą, że telefoniczny seks stał się interesujący dopiero na początku lat 90. Wielkie postaci kina, jak Alfred Hitchcock, już ponad 40 lat temu odkryły znaczenie telefonu jako niezwykle efektywnego rekwizytu przy przestępstwach seksualnych. Działał on na Grace Kelly, a później na prawie zupełnie nieprzystępną Doris Day i wielkiego gwiazdora Hollywood Rocka Hudsona. Elizabeth Taylor otrzymała w 1960 roku nagrodę, odnosząc wielki sukces w roli telefonicznej prostytutki w „Telefon Butterfield 8". Później cały szereg wielkich gwiazd podkładał ciała, dusze i głosy pod werbal-

ną, bezprzewodową erotykę w filmie. Weźmy choćby dla przykładu Jane Fondę w „Klute" i Catherine Deneuve w „Frequenz Mord". Nie tak dawno znakomity reżyser Robert Altman uwiecznił dziwaczny świat współczesnego mężczyzny i telefonicznych prostytutek w mistrzowskim dziele „Short Cuts".

Na liście bestsellerów znacznie wzrosły notowania amerykańskiej powieści Nicholsona Bakera „Vox", będącej czołową biblią kultową dla miłośników telefonicznych orgazmów. W tej powieści bohaterowie Jim i Abby uprawiają seks wyłącznie na odległość. Żyją w wielkim oddaleniu od siebie, leżą na łóżku, trzymając w ręku słuchawkę telefoniczną i oglądają dokładnie te same pornosy na wideo, oddając się szalonemu seksowi na odległość.

Na tym jednak nie koniec. Możliwości fascynującego seksu uprawianego tylko dzięki gadaniu są praktycznie nieograniczone, pod warunkiem że nie zabraknie ci fantazji. Jeśli nie próbowałeś tej formy seksu, chyba nadszedł już czas na mały test. Wiedz bowiem, że znają ją chyba wszyscy twoi koledzy, bez względu na to, czy się do tego przyznają, czy nie. Dowodzą tego statystyki, które skoncentrowały się na największym sex-boomie następnego stulecia...

Pia

Foto: LANCE KINCAID

Pia

SEXORAMA

Ujrzane i zasłyszane przez Benta Christiansena

100 RAZY W FILMIE

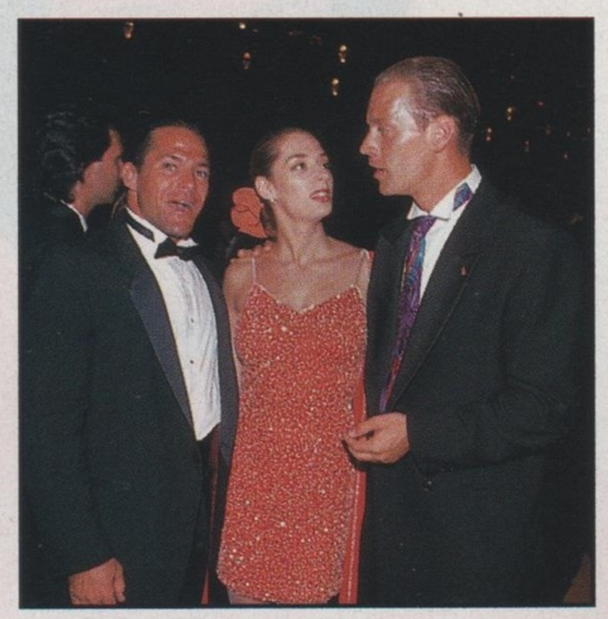

Włoski pornoogier Rocco Siffredi (z prawej na zdjęciu) może poszczycić się znacznie większymi sukcesami, niż jakikolwiek inny aktor w tej branży w tym dziesięcioleciu. Nie przeszkadza mu to jednak w próbach ustanowienia jeszcze większej liczby rekordów. Wciąż jest szalenie aktywny, zarówno przed, jak i za kamerą, a jego filmy sprzedają się fantastycznie, zarówno w Europie, jak i USA. W swoim najnowszym filmie ,,Never Say Never to Rocco'' ogier z Bolonii gwarantuje w półtoragodzinnym obrazie ponad 100 wytrysków spermy. Większość z nich to jego własna produkcja.

ANALNA MODA

Pornosy nie zawierające choćby kilku scen z seksem analnym zupełnie się już nie sprzedają

Większość kobiet wciąż wzbrania się przed tradycyjnym seksem analnym

Zwyczajny seks analny jest uważany w branży za zjawisko na porządku dziennym

Tak jak już kiedyś wspomnieliśmy, filmy pornograficzne robią się coraz ostrzejsze. Dotyczy to zwłaszcza filmów produkowanych w Europie. Obecnie kręci się wiele filmów, w których panie uprawiają seks analny z dwoma mężczyznami na raz. Serial ,,Depraved Fantasies'' został zapoczątkowany przez wytwórnię Zane. Podwójnego cukierka otrzymują tam pupy Tammi Ann i Annabel Chong. Szwedzka wytwórnia Private również nie pozostaje w tyle, prezentując pierwszy numer ,,Triple X''. Ciekawie, że filmów tego rodzaju nie produkują ani Niemcy, ani Francuzi, ani Włosi. Powodem jest chyba to, że trudno jest znaleźć dziewczyny, które chciałyby poddawać swoje ciało takim eksperymentom.

RUSS MEYER WRACA!

To człowiek, który od początku lat 60. produkuje pornosy z największymi cyckami w historii filmu. Pomimo upływu lat wciąż jest na topie. Russ Meyer uszczęśliwił ostatnio całą masę Duńczyków, którzy tłumnie uczestniczyli w imprezie The Big B-film Adventure Show w Kopenhadze. Mieli tam okazję ujrzeć takie filmy, jak: ,,Faster, Pussycat! Kill! Kill'', ,,Motor Psyko'' i ,,Slaves Alias Sweet Sugar Alias Blacksnake'', naszpikowane ogromnymi melonami, przemocą i akcją na nie najwyższym poziomie. Russ Meyer ma obecnie 74 lata i po kilkuletniej przerwie zamierza zrobić nowy film.

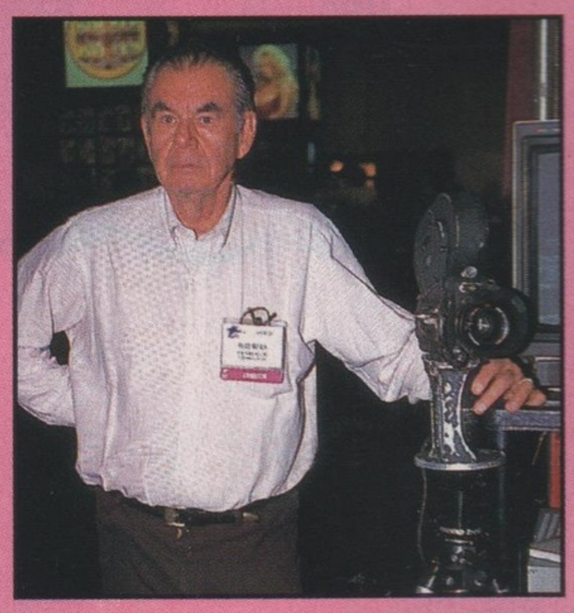

Russ Meyer pomimo swoich 74 lat wciąż jest w świetnej formie

Nawet tak wielkie cycki są zbyt małe dla Russa Meyera

W filmach Meyera dominują ogromniaste pieszczochy i sceny pełne przemocy

IN & OUT

Obecną modę cechuje dzikość. Bluzeczki, staniczki, majteczki i erotyczna bielizna, pończochy czy dżinsy w leopardzie cętki są niesamowicie modne. Nowa moda Tarzan-look nie ominęła również takich przedmiotów, jak zegarki, meble, torebki, paski, obuwie, okulary. Oczywiście, żadnego z tych przedmiotów nie produkuje się ze skóry zwierzęcej, bo to, jak wiadomo, już dawno wyszło z mody. Wystarczy o to zapytać Greenpeace czy Brigitte Bardot. Posiadacze prawdziwych futer wykazują lekceważący stosunek do jakże trudnej walki o uratowanie zwierząt, skazanych na całkowitą zagładę.

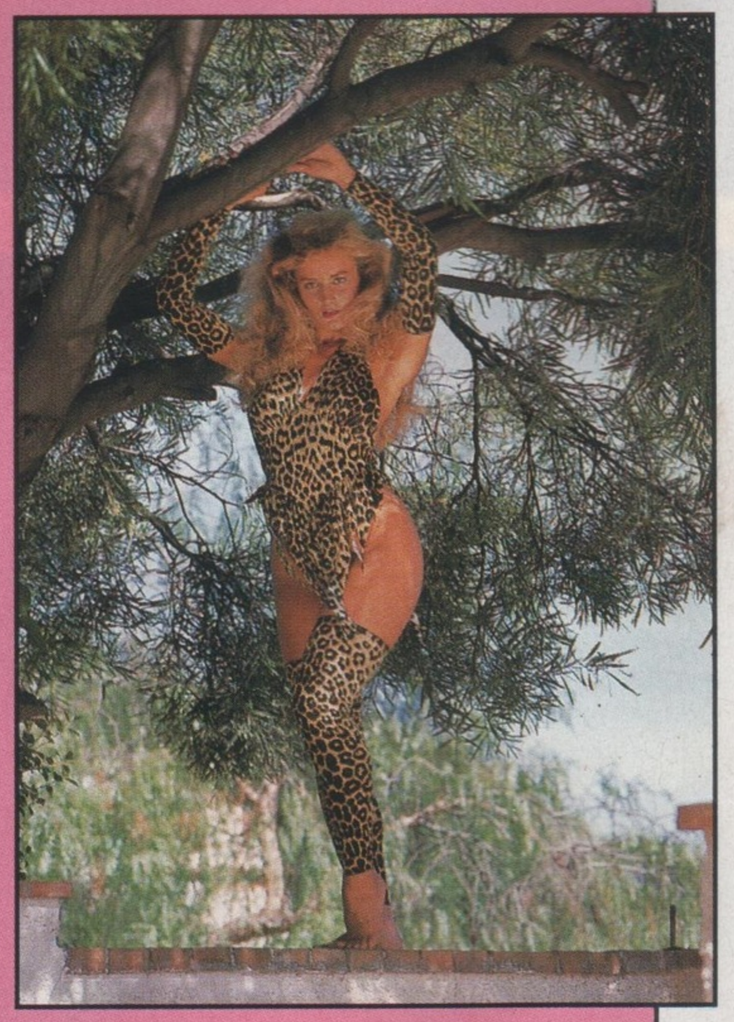

Seksowna bielizna w cętki i łatki

Prawdziwe futra zarezerwowane są wyłącznie dla zwierząt

DISCOUNT-TRIP DO HAMBURGA

Wycieczki do Hamburga są obecnie tańsze niż kiedykolwiek. Hamburger Tourismuszentrale sprzedaje weekendowe pobyty w Hamburgu za jedyne 147 DM, tj. około 100 dolarów. Grzeszny pakiet turystyczny obejmuje 1 nocleg w hotelu, kartę przejazdów na wszystkie środki komunikacji miejskiej w Hamburgu oraz bezpłatny wstęp na Reeperbahn, gdzie można zaliczyć show w „Safari" na Grosse Freiheit oraz bal w światowej sławy pałacu tańca „Keese". W cenę weekendowego szaleństwa nie są wliczane koszty podróży.

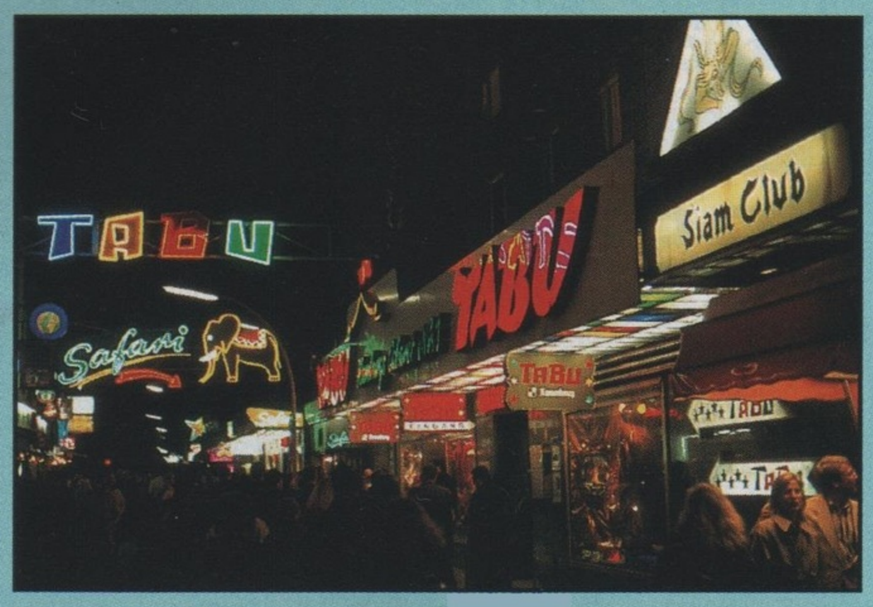

Tu możesz zafundować sobie grzeszny weekend za 100 dolarów

Jeszcze nigdy swawolne dziewczęta w Hamburgu nie były takie tanie

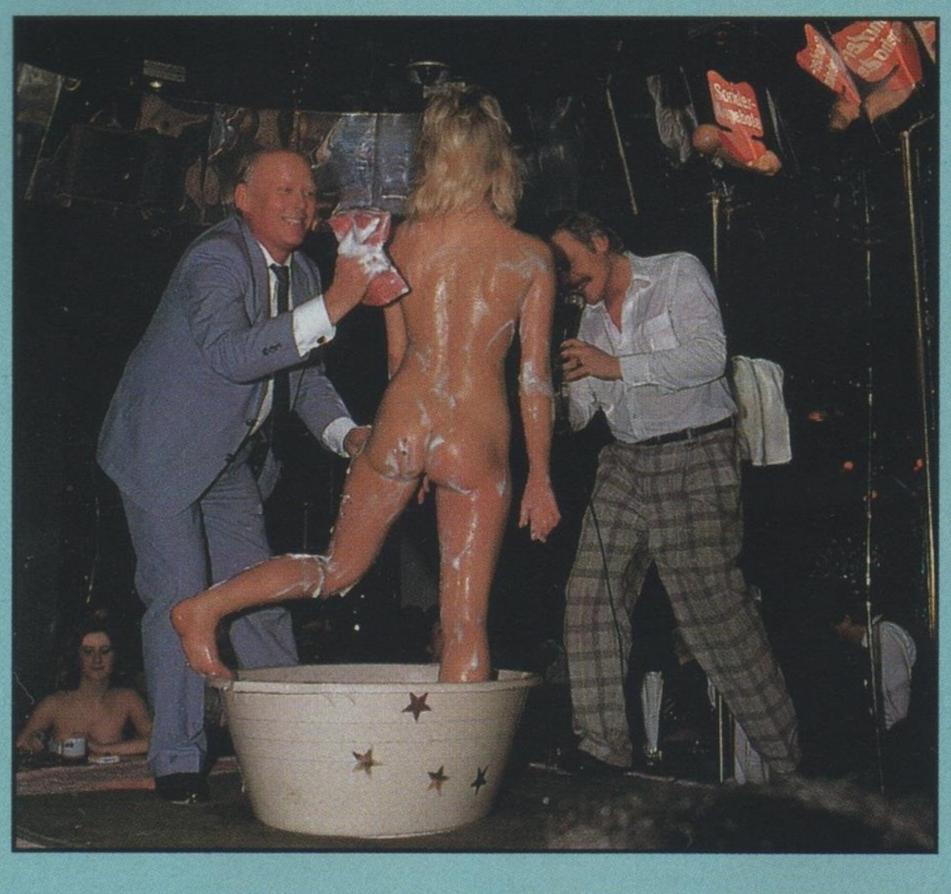

W cenę wycieczki wliczone są liczne sex-shows

NAJNOWSZA DOLLY MIŁOŚĆ

Czesko-niemiecka pornogwiazda Dolly Buster postanowiła rozsądniej zarządzać swoimi wdziękami, co oznacza, że będzie grała najwyżej w czterech filmach rocznie. Dzięki temu będzie miała więcej czasu na radości życia osobistego. Królowa cycków już zaczęła realizować swoje marzenia. Przyjaciel na zdjęciu ma na imię Rambo i jest słodkim bokserem, który kocha Dolly równie silnie, jak ona jego. – Rambo to najwspanialsza przygoda mojego życia na przestrzeni wielu lat – powiada Dolly, przytulając się czule do swojego kawalera.

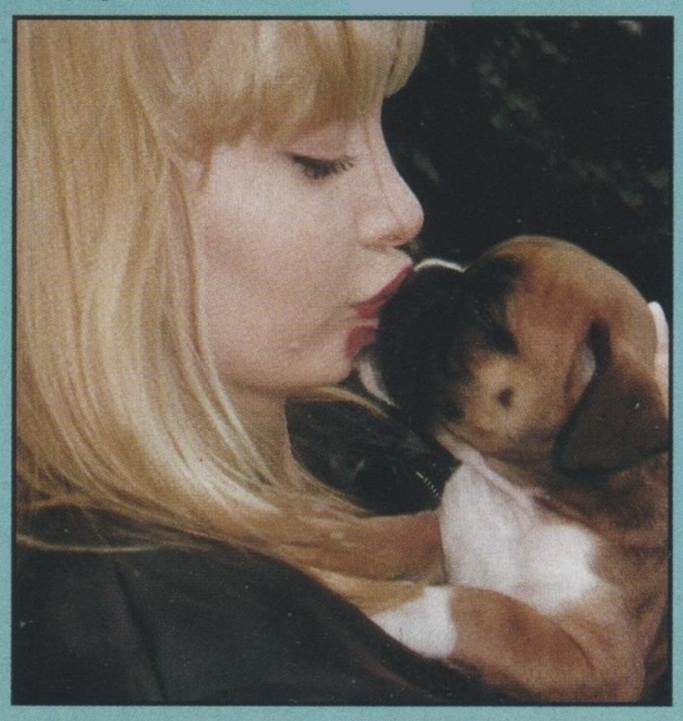

Wielu fanów Dolly Buster będzie z pewnością zazdrosnych o nową miłość Dolly, która siedzi jej na kolanach

CATS INSIDE

W poprzednim numerze Catsa zamieściliśmy wywiad z belgijską gwiazdą kina porno Michelle Janssen. Z naszych obserwacji wynika, że przemysł porno przeżywa prawdziwy boom. Postanowiliśmy więc nie tracić go z oczu i już w tym numerze naszego magazynu publikujemy kolejny wywiad – tym razem naszą rozmówczynią jest znana artystka porno z Hollywood, Melissa Hill. Za miesiąc poznasz za naszym pośrednictwem Tinę Tyler z Kanady, która powie, że praca w branży porno jest jej hobby. Potem planujemy dalsze wywiady i reportaże pełne informacji zza kulis filmowego planu. Zabierzemy cię m.in. na kręcenie nowych pornosów do Holandii. Z naszego reportażu dowiesz się dokładnie, w jaki sposób robi się filmy tego rodzaju, poznasz wiele szczegółów z życia zawodowego gwiazd. Będą również pornoreportaże ze Stanów Zjednoczonych i Francji. Nie zapomnij więc o kupnie polskiej edycji największego i najlepszego w Europie pisma dla panów.

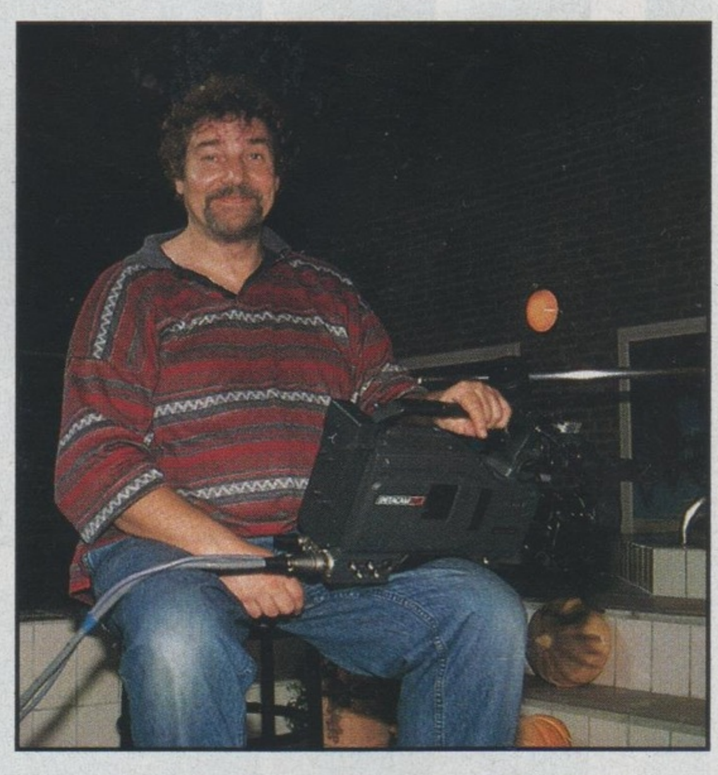

Operatora kamery w filmach porno Manfreda Steinera napotkasz w akcji już niedługo, oczywiście w Cats

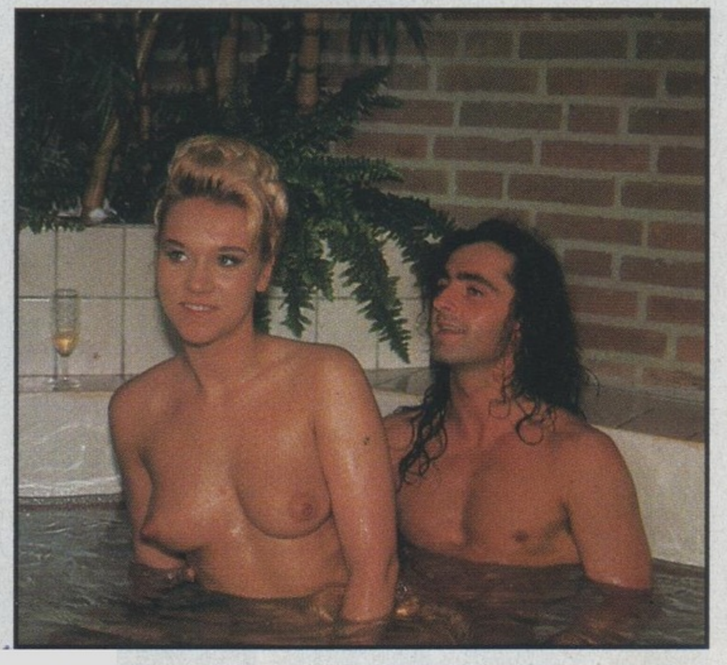

W jednym z najbliższych reportaży ujrzysz tę parę w mocnych scenach, w których nie zabraknie wymiany partnerów

Lonni i Maria testują nowego

Opla Astrę GSi

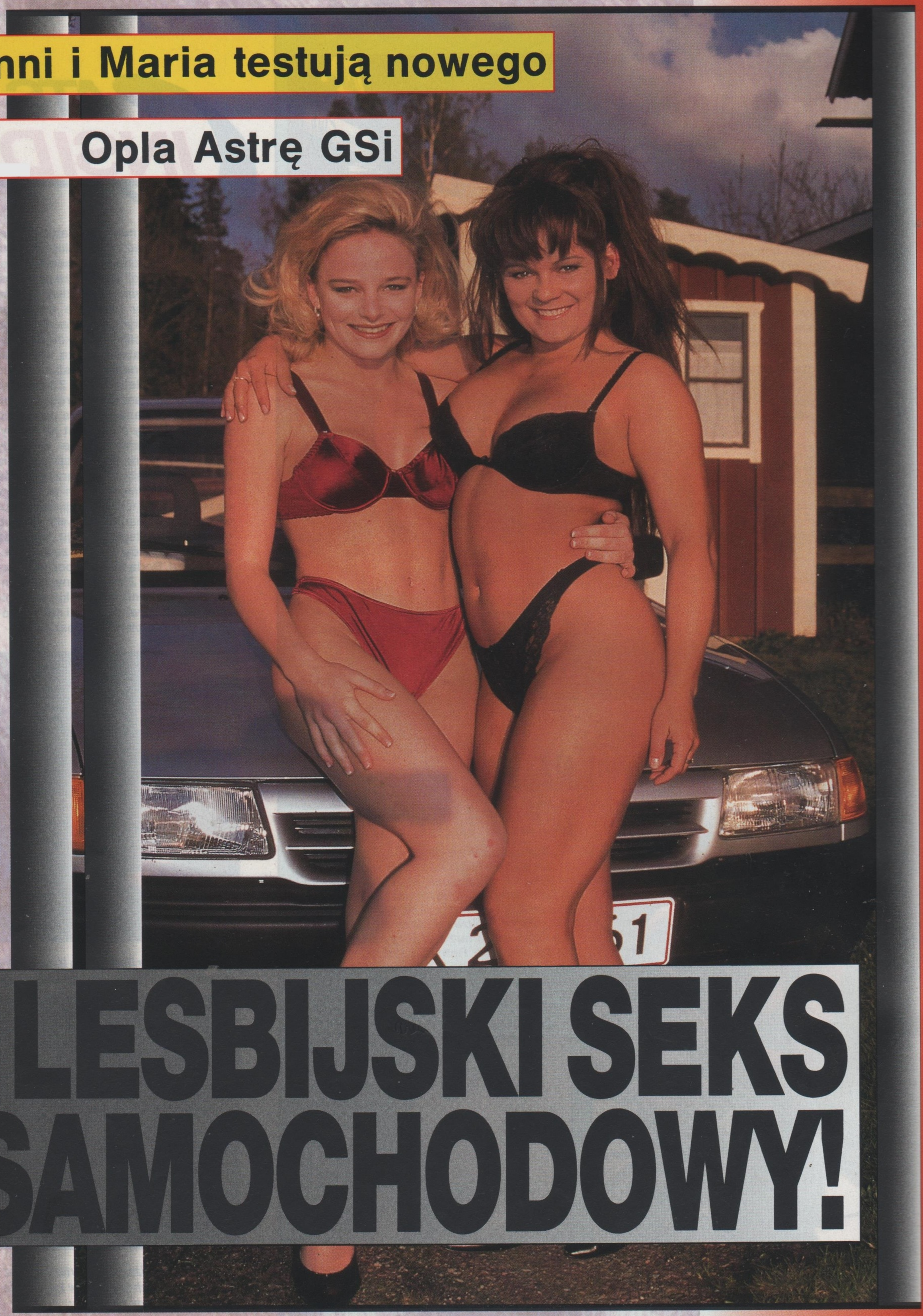

LESBIJSKI SEKS SAMOCHODOWY!

Cats Power

Od kiedy uruchomiono w Polsce montownię samochodów marki Opel, są one coraz popularniejsze wśród naszych kierowców obojga płci. Zamówiliśmy więc sekstest Opla, który według naszych ekspertów znakomicie nadaje się do spontanicznego seksu samochodowego, co demonstrują Lonni i Maria.

Maria z lewej i Lonni nigdy nie próbowały uprawiać seksu lesbijskiego w samochodzie

Może byśmy się trochę przekręciły do pozycji 69?

Lesbijskie ujeżdżanie konia na przednim siedzeniu

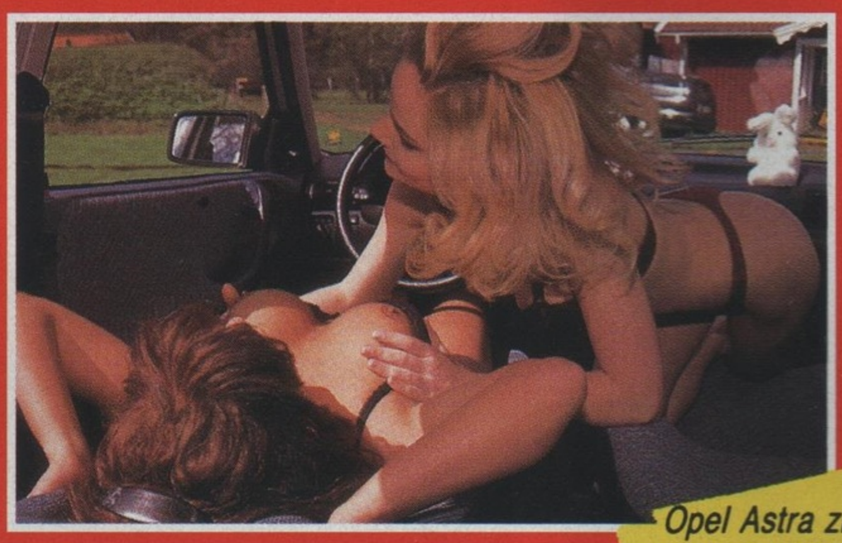

Opel Astra znakomicie nadaje się do uprawiania seksu lesbijskiego

Maria bawiła się w ten sposób niejednokrotnie. Testowała Forda Escorta, VW Golfa, a nawet Ładę. – Zawsze jednak były to zabawy z chłopakami i nigdy się nie zastanawialiśmy, czy jest nam wygodnie, czy nie. Wiedzieliśmy, że pragniemy się kochać tu i teraz, a reszta była nam właściwie obojętna – śmieje się Maria.

Doświadczenia Lonni ograniczają się do dwóch numerków w wielkim, amerykańskim luksusowym jeepie. Kochała się wtedy z facetem, w którym była śmiertelnie zakochana. Dlatego właśnie nie pamięta marki samochodu ani też nie potrafi powiedzieć, czy wóz ten był wyposażony w jakieś specjalne urządzenia do zabaw seksualnych.

W Astrze czują się w każdym bądź razie dobrze, zarówno podczas jazdy do miejsca testu, jak i podczas samej zabawy w luksusowym, dynamicznym GSi.

Zarówno Maria, jak i Lonni mają doświadczenia, jeśli chodzi o uprawianie seksu z kobietami. Nigdy jednak nie kochały się ze sobą, a do tego jeszcze nigdy nie próbowały tego robić w samochodzie. Początek ich zabawy był w związku z tym trochę niezręczny. Zwykle przecież faceci biorą inicjatywę w swoje ręce, rozkładają siedzenia w samochodzie i czuwają nad wszystkim. Obecność fotografa również działa na dziewczęta pesząco. Po niedługiej chwili kontakt cielesny robi jednak swoje. Dziewczyny zdejmują sobie nawzajem majtki, zarzucając je na lusterko. Zdaniem Marii wajcha zmiany biegów przypomina dildo. Dla żartu Maria próbuje się na niej usadowić. Jest jednak zbyt ciasno. W zamian za to może bez zbytnich problemów usiąść na kierownicy. Rozchyla nogi, a wtedy Lonni pochyla się i wsadza głowę pomiędzy jej uda. Pozycja na dłuższą metę nie należy do najwygodniejszych, ale przynajmniej rozpoczęła się już gra wstępna.

– Do licha, ale masz fajne cyce!

FANTASTYCZNY WÓZ DO SEKSU LESBIJSKIEGO

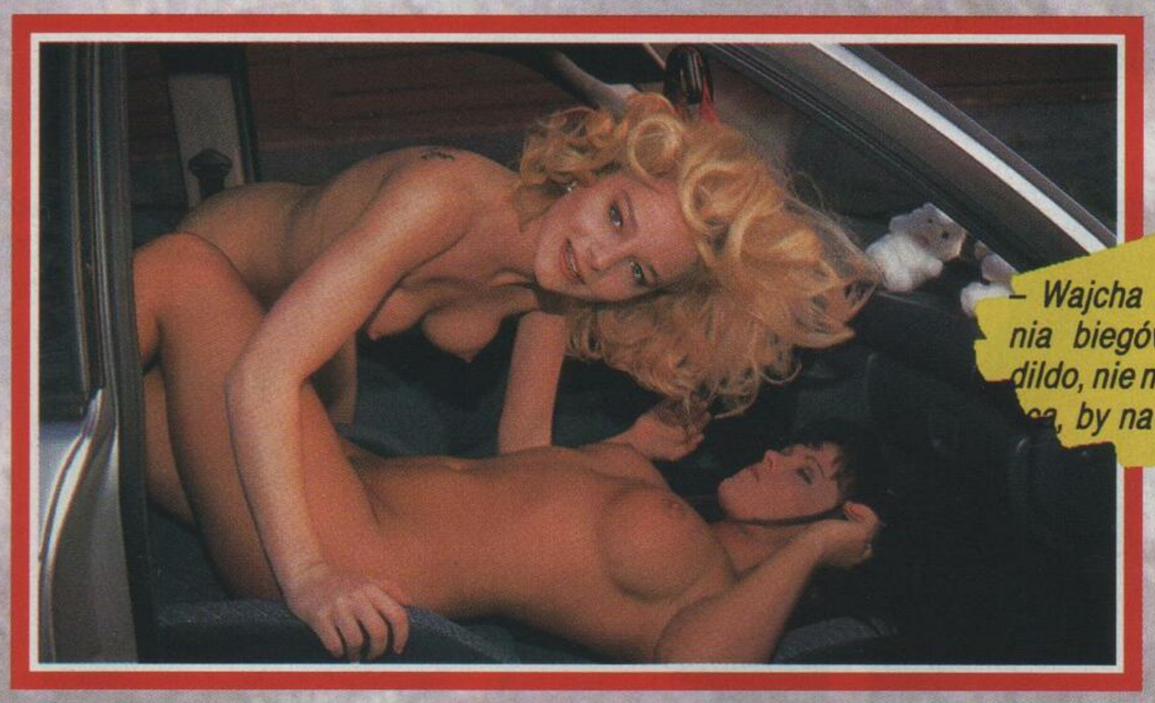

– Wajcha do przerzucania biegów przypomina dildo, nie ma jednak miej-ca, by na niej pojeździć

Lonni przygotowuje się do lizania Marii od tyłu

Astra to niemal perfekcyjny seksmobil dla dziewcząt, które lubią lizać

Reportaż: Power-Press

Za moment nastąpi odlot

przybrać jak najwygodniejszą pozycję.

Odlatuje w rekordowym czasie, ale tym razem samochód nie kołysze się już tak silnie, jak poprzednio.

Panie testujące nasz samochód nie mają wręcz dla niego słów pochwały. Zachwyca je przestronne wnętrze samochodu. Ich zdaniem, przy odrobinie dobrych chęci i pomysłowości można by się w nim pokusić o trójkąt.

Rodzina Opla Astra stale się rozrasta. Obejmuje ona obecnie dziewięć modeli standardowych i garstkę modeli specjalnych. GSi, przetestowany przez Marię i Lonni, to najlepszy z nich. Kosztuje prawie dwukrotnie więcej od GL 1,4i.

GSi to wóz trzydrzwiowy. Ma pięć biegów, cztery cylindry, prędkość osiągana to 220 km/h. Przyspieszenie 0–100 km/h wynosi 8 sekund. Na 100 km spala 9,9 litra benzyny. Jego przydatność jako seksmobilu Cats wraz z Marią i Lonni ocenia bardzo wysoko, przydzielając mu osiem punktów z dziesięciu możliwych.

Po rozłożeniu siedzeń przy odrobinie dobrej woli zmieszczą się na nich trzy osoby. Tak przynajmniej uważają Maria i Lonni

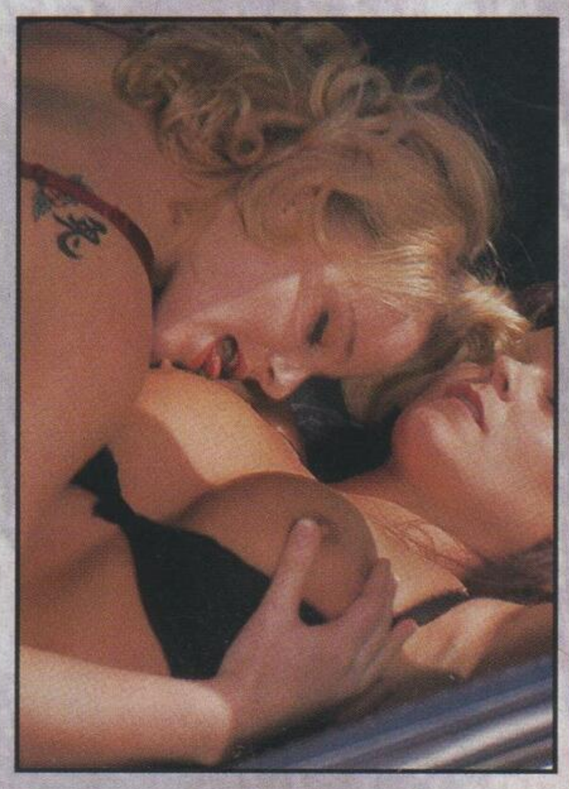

Dzień na łonie natury ma się już ku końcowi. Ponad brzozowym lasem słońce zaczyna leniwie schodzić do morza. Maria ani Lonni nie zwracają na to jednak uwagi. Rozłożyły się na przednich siedzeniach prawie tak wygodnie, jak na podwójnym łóżku, pomimo że przestrzeń pomiędzy siedzeniami a dachem nie jest zbyt duża.

Lonni leży wygodnie na rozłożonych siedzeniach. Oczy ma przymknięte, a nogi rozsunięte. Pragnie czuć, jak Maria pieści i masuje jej wielkie piersi. Jednocześnie Maria wsuwa nogę pomiędzy jej uda i zaczyna ją przesuwać tam i z powrotem po jej zachęcająco wyeksponowanej cipce.

Lonni w krótkim czasie pragnie czegoś więcej. Chwyta obydwiema rękami głowę Marii i pociąga ku sobie, tak aby sutki pieszczone były wargami, a nie palcami. Maria wie doskonale, czego pragnie wygłodniałe ciało Lonni, przesuwa więc wilgotne wargi i drżący język w dół brzucha koleżanki.

Słońce zaszło już całkowicie. Na wieczornym niebie pozostało zaledwie kilka czerwonych ogników. Morze jest zupełnie spokojne. Przeraźliwą ciszę przerywa tylko od czasu do czasu krzyk spłoszonych dzikich gęsi. Dzieje się to w momencie, gdy koniuszek języka Marii dotyka wrażliwego groszka w szparce Lonni tak, że przez całe jej ciało przelatuje błyskawica, a Lonni wymachuje nogami, uderzając stopami o wyłożony welurem dach. Teraz to już kwestia paru sekund. Orgazm nadchodzi z taką siłą, że wóz kołysze się przez chwilę tam i z powrotem.

Maria wyciera sok z warg i policzków za pomocą papierowej serwetki. Kładzie się na siedzeniu i przytula do Lonni, która ma policzki jak maliny. Serce wali jej jak młotem. Następuje zmiana ról. Pomiędzy wargami Marii zaczyna się już pojawiać apetyczna ślinka. Włoski na cipce są gładko wygolone.

Maria szepcze do ucha swojej kochanki, że nie zadowoli się wyłącznie lizaniem jej. Pragnie ją również pieprzyć palcami. Na początku powoli i delikatnie, później coraz szybciej i energiczniej. Maria opiera się na łokciach, aby

Foto.:JLG

Cloé

Wyższa szkoła seksu

SPOSÓB NA „ŻELAZNE DZIEWICE"

Błona dziewicza jest niewielkim fałdem skóry zasłaniającym wejście do pochwy. Jej kształt i brzegi mogą być bardzo różnorodne. Zdarzają się błony dziewicze rozwinięte w tak słabym stopniu, że nie ulegają żadnym uszkodzeniom podczas stosunku. Kobieta wtedy nie krwawi i może nie odczuwać bólu. Tyle na ten temat uwag fachowych. Zainteresowanych większą liczbą szczegółów odsyłam do podręczników.

Anita, która zdecydowała się opowiedzieć Czytelnikom CATS o swoich kłopotach z przerwaniem błony, nie jest – jak mówi – ,,żadnym dziwem natury''. Problem z odbyciem pierwszego stosunku nie był związany z nienaturalnie grubą i mocną przeszkodą zasłaniającą jej szparkę. Ona po prostu się bała tego pierwszego razu. Bała tak bardzo, że przez 7 lat od momentu wyjścia za mąż nie potrafiła przełamać oporu przed przyjęciem do środka sterczącego penisa. Jurek, jej mąż, w zasadzie pogodził się z faktem, że seks jest tą sferą ich małżeńskiego życia, która oznaczona została: STREFA ZAKAZANA.

Decydując się na poruszenie tej niecodziennej tematyki w Wyższej Szkole Seksu nie ukrywam, że uległem czarowi Anity i przekonującym argumentom Jurka, który od pół roku jest szczęśliwym kochankiem. Czy można w Wyższej Szkole Seksu ominąć tak ważny punkt, jak start w życie seksualne? Zgodziłem się, że nie można. Cokolwiek by bowiem nie ,,wykładać'' na stronach CATS poświęconych ulepszaniu życia seksualnego, wszystko rozpoczyna się od defloracji. Bez niej po prostu nie ma seksu, i tyle.

W starych kulturach oddziewiczanie kobiety zazwyczaj połączone było z magią i rytuałem. Kobiety z niektórych szczepów poświęcały błonę dziewiczą rozmaitym bogom płodności, aby wybłagać liczne potomstwo dla małżeństwa. W innych szczepach uważano, że zniszczenie błony dziewiczej jest dla kobiety tak bolesne i tak pełne wrażeń, że gdyby błonę przerywał mąż, kobieta by go po prostu znienawidziła. Dlatego obowiązek ten w sposób zrytualizowany spełniał mężczyzna posiadający odpowiednio wysoki autorytet.

W wielu plemionach ową naturalną przeszkodę usuwano za pomocą różnych instrumentów, a nawet rękami. W Nigerii defloracji dokonywały kapłanki kultu Aforalum za pomocą kija pomalowanego na czerwono. Również Indianie deflorowali swoje kobiety przy pomocy kija. Arabskie szczepy używały do tego celu specjalnie wyszkolonych Abisyńczyków, którzy nosili nazwę El-Muftah. W innych kulturach dziewczyny były deflorowane za pomocą kolby kukurydzy. W Kambodży młodą żonę deflorował kapłan. Na Cejlonie ojciec panny młodej, a na Kamczatce – matka kobiety. Wszystkie te pradawne obyczaje można sprowadzić do jednego wniosku: obowiązek (przywilej) defloracji należy odebrać Panu Młodemu.

Jerzego w tym względzie wyręczyć nikt nie chciał. Po kilku nieudanych próbach, które na początku związane były z problemem wzwodu, postanowił odczekać na sprzyjający moment, aż Anita powie ,,chodź'', a on będzie w pełnej erekcji. Tak minęło 7 trudnych lat...

Anita: W domu nikt ze mną nie rozmawiał o seksie. Matka była prostą kobietą. Starsze siostry powychodziły za mąż, a ja o sprawach seksu tak naprawdę dowiedziałam się dopiero po ślubie. Nigdy w życiu nie widziałam rozebranego mężczyzny. Owszem, widywałam małych chłopców, biegających latem po podwórku z dyndającymi ,,wisiorkami'', ale do głowy by mi nie przyszło, że członek może powiększać się i że jest właśnie przeznaczony do umieszczenia go w mojej pochwie.

Jerzy: Anita była moją pierwszą w życiu kobietą. Nigdy przedtem nawet nie całowałem się z dziewczyną, nie mówiąc o odbyciu stosunku. Kiedy myślałem o pierwszej nocy, raczej byłem przekonany, że to sprawa Anity i że od niej zależy, czy pozwoli sobie włożyć, czy też nie. Kiedy położyliśmy się razem po raz pierwszy do łóżka, alkohol jeszcze szumiał mi w głowie i nie bardzo kontaktowałem, o co chodzi.

Anita: Poczułam, jak Jerzy próbuje mi coś wsadzić do środka. Pomagałam mu rozszerzając nogi. Bałam się jednak, żeby mu w czymś nie przeszkodzić. Kiedy po kilku ruchach zauważyłam, że nie czuję, abym miała coś w środku, odsunęłam się od niego. Tak minął ten nasz pierwszy raz.

Jerzy: Kiedy rano przetrzeźwiałem i przypomniałem sobie, co zdarzyło się wieczorem, obleciał mnie strach i zarazem olbrzymi wstyd. Wstałem szybko z łóżka i zająłem się pracą na gospodarstwie.

Anita: Następnego wieczoru próbowaliśmy znowu. Tym razem członek Jurka był sztywny. Kiedy zobaczyłam, jak bardzo jest duży, pomyślałam: – To niemożliwe. Uderzał nim w moją pochwę, a mnie przeszywał paraliżujący ból. Następne wieczory były podobne. On szturmował, a ja płakałam. Po którymś z kolei razie postanowiłam wymawiać się, że mnie coś tam boli, i on to rozumiał. Kiedy po miesiącu spróbowaliśmy raz jeszcze, z moim ciałem zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Chciałam, żeby do mnie wszedł, ale w chwili, kiedy czułam jego członek tuż przy mojej pochwie, powstawał dziwny skurcz, który nijak nie dopuszczał go do środka.

Jerzy: Kiedy widziałem, co się dzieje, postanowiłem, że trzeba poczekać. Tak minęło kilka miesięcy. Kolejna próba też nie zmieniła sytuacji. Kochałem Anitkę i nie chciałem jej stracić. Postanowiliśmy żyć bez tego.

Anita: Nie dawało mi spokoju, co jest takiego, że nie mogę kochać się, jak każda inna dziewczyna. Ginekolog, u którego byłam kilka razy, powiedział, że wszystko jest w porządku i mogę mieć stosunki. W końcu jednak doszłam do wniosku, że chyba nie jesteśmy do siebie dopasowani, i trudno. Będziemy żyć bez dzieci.

Jerzy: Kiedy rodzina – i moja, i Anity – coraz częściej dopytywała się, co z naszymi planami odnośnie potomstwa, postanowiłem coś z tym zrobić.

Anita: Wiedziałam, że Jurka gnębi ten problem, tak samo zresztą jak mnie. Bałam się jednak zaczynać rozmowę na ten temat, gdyż wiedziałam, czym się to skończy. Będzie chciał próbować kolejny raz, a mnie będzie bolało.

Jerzy: Były akurat moje urodziny. Dostałem od Anity piękny sweter zrobiony na drutach. Siedzieliśmy w pokoju, piliśmy wino i opychaliśmy się upieczonym przez nią tortem. Obydwoje byliśmy na lekkim rauszu. Zażartowałem, że chętnie bym ją teraz pooglądał w tym swetrze, ale gdy włoży go na gołe ciało.

Anita: Wiedziałam, do czego zmierza, ale postanowiłam zaryzykować. Zrzuciłam ciuszki i na gołe ciało wrzuciłam jego sweter. Kiedy zaproponował, że chce mnie obejrzeć tam w kroczu, odczułam lęk. Postanowiłam jednak zaryzykować. Usiadłam na stole, naprzeciwko niego, rozchyliłam uda i powiedziałam: – Popatrz sobie.

Jerzy: Przyszło mi do głowy, aby ona także zobaczyła swoją cipkę. Z kuchni przyniosłem lusterko. ,,Zobacz – powiedziałem – jaka jesteś tu piękna''.

Anita: Rozchyliłam palcami wargi i po raz pierwszy w życiu zaczęłam się oglądać. Jerzy zaczął mnie w tym miejscu całować. To nie była rozkosz. Raczej uczucie łaskotania. Kiedy wodził językiem po mojej szparce, postanowiłam, by spróbował pogładzić mnie tam palcem.

Jerzy: Wystarczyło, że tylko dotknąłem palcem jej błony, a już pojawił się u niej skurcz. Postanowiłem inaczej. Spróbuj ty się tam dotknąć.

Anita: Kiedy Jerzy trzymał lusterko, próbowałam zobaczyć, co jest tam takiego, co powoduje, że nie mogę go przyjąć do środka. Palec zaczął powoli naciskać na błonę. Rozluźniłam mięśnie i nacisnęłam mocniej. Koniuszek palca wślizgnął się do środka, a ja nawet nie poczułam bólu.

Jerzy: Wiedziałem, że pierwszy, najgorszy etap mamy już za sobą. Teraz każdego wieczoru nasze zabawy polegały na tym, że Anita siadała na stole, ja na taborecie i bawiliśmy się z sobą w taki sposób, że ona pokazywała mi, jak wsadza do środka palec. Po kilku wieczorach poprosiłem, aby ona położyła rękę na moim palcu, i delikatnie zacząłem ją tam dotykać. Kiedy tylko odczuwała ból, lęk, naciskała na moją dłoń, a ja wtedy zatrzymywałem ruch. Po tygodniu mogłem swobodnie wwiercać się palcem w jej maleńką dziurkę i byłem szczęśliwy.

Anita: Któregoś wieczoru postanowiłam zapoznać się bliżej z jego ,,zwierzątkiem''. Kiedy Jerzy leżał na plecach, bawiłam się jego penisem, oglądałam na wszystkie strony. Był duży, a może więcej niż duży. Pomyślałam jednak: skoro mogę przyjąć do środka jego palec, dlaczego nie miałby się tam zmieścić także jego ,,rozbójnik''.

Jerzy: Na początek postanowiliśmy pobawić się w dotykanie penisem ,,małej'', ale bez próby wkładania go. Anita położyła się na plecach, ja obok niej na boku, w taki sposób, że jej jedna noga przerzucona była przez moje biodro. Miałem możliwość trzymania w ręku mojego ,,małego'' i głaskania się czubkiem po cipce. Zauważyłem, że w trakcie tych zabaw Anita staje się coraz bardziej wilgotna. Tym bardziej, im częściej czubkiem gładziłem ją w okolicach nad dziurką.

Anita: Zabawy te kończyły się wytryskami. Początkowo nie bardzo wiedziałam, co to jest. Tak minęło kilka tygodni, podczas których coraz bardziej oswajałam się z myślą, że penis to bardzo miła część ciała Jerzego.

Jerzy: Któregoś wieczoru ze zdziwieniem zauważyłem, że dotykom penisa towarzyszy nie tylko silne wydzielanie płynu u Anity, ale ona sama zaczyna coraz bardziej tego chcieć. Tak nadszedł jej pierwszy orgazm. Podczas którejś z tych zabaw – widząc, że Anita jest bardzo podniecona – ustawiłem swój członek na wprost jej ,,dziurki'' i popchnąłem. Błona pękła. Anita trochę syknęła, ale ja już byłem w środku. To był nasz najpiękniejszy dzień.

Anita: Kiedy było już po wszystkim, stwierdziłam, że trochę krwawię. Jerzy przyniósł mi podpaskę. Nie miałam orgazmu, było to jednak wielokrotnie piękniejsze od wcześniejszych seksualnych przyjemności. To, co teraz powiem, zapewne zdziwi wszystkich najbardziej. Ten pierwszy raz zawdzięczam CATS-owi. Jerzy po kryjomu kupował Wasze pismo. W jednym z nich, w dziale listów, jedna z dziewcząt skarżyła się na problem z defloracją. Rady tam opisane pozwoliły także i nam rozwiązać nasz problem.

Ostatnie zdanie pozostawię bez komentarza.

Zapisał **Jan Nieżeleński**

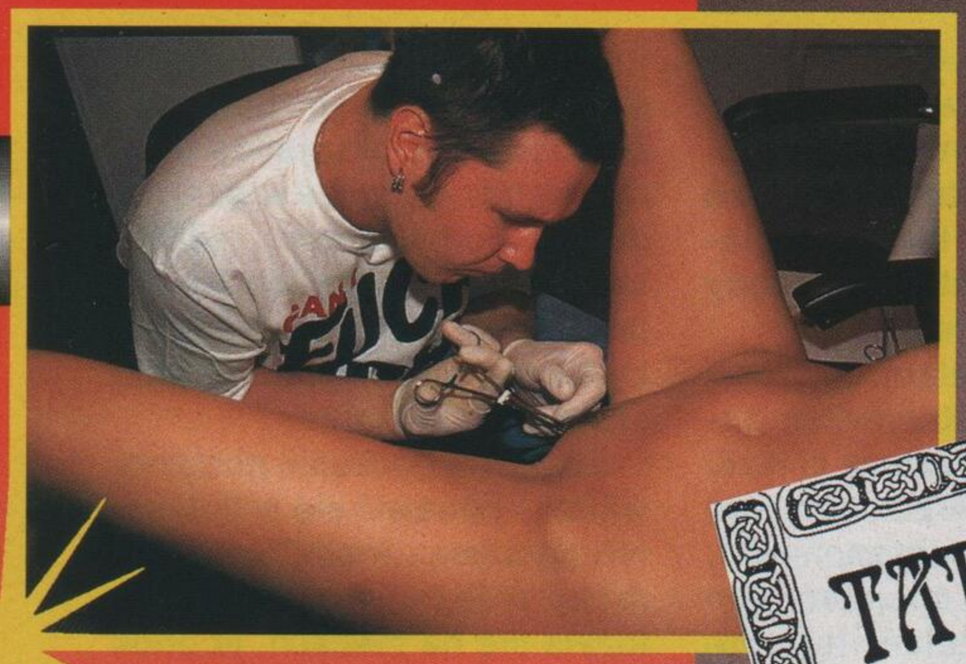

Wiele razy pokazywaliśmy już w „Cats" piękne tatuaże, którymi dziewczęta ozdabiają swoje intymne zakątki, opisywaliśmy też modę na piersing, czyli przekłuwanie sobie ciała po to, by móc udekorować je seksownymi ozdobami. Pokazywaliśmy zdjęcia z filmów, które spowodowały tę modę. Nasza Dziewczyna Roku 1995 też prezentowała taką intymną ozdóbkę.

To się podoba, to się nosi. Studia, w których fachowcy w sterylnych warunkach wykonują te piękne tatuaże, cieszą się coraz większą popularnością, pojawiają się też w Polsce pierwsze studia, w których można sobie założyć na przykład kolczyk, który widzi wyłącznie nasz partner. Pod tym względem wcale nie jesteśmy gorsi od Europy.

Ekipa Catsa postanowiła więc pokazać, jak to wszystko wygląda „od kuchni". Odwiedziliśmy studio tatuażu artystycznego Tattoo, mieszczące się przy wrocławskim Rynku. Na podróż namówiliśmy też Natalię, która miała wielką ochotę tak właśnie ozdobić swoje i tak piękne ciało (dokładniej będziecie się mogli

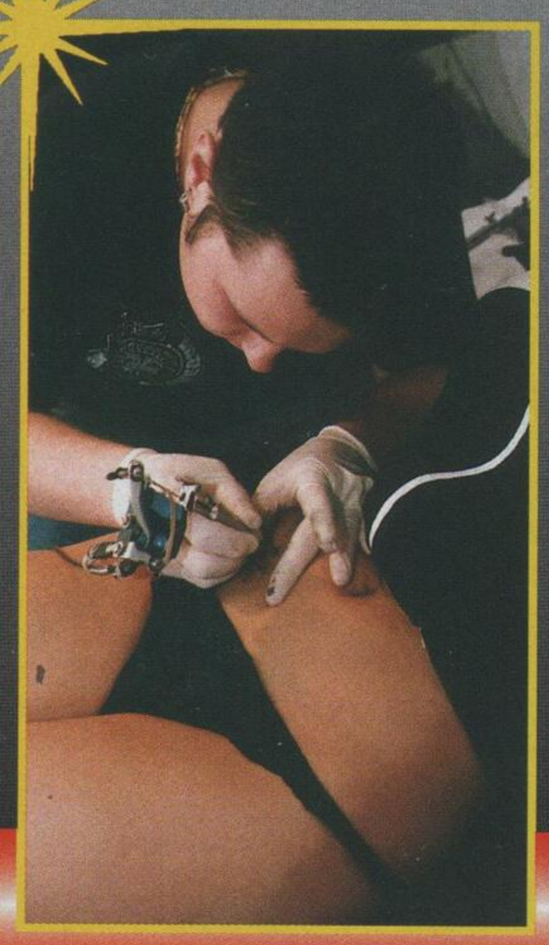

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

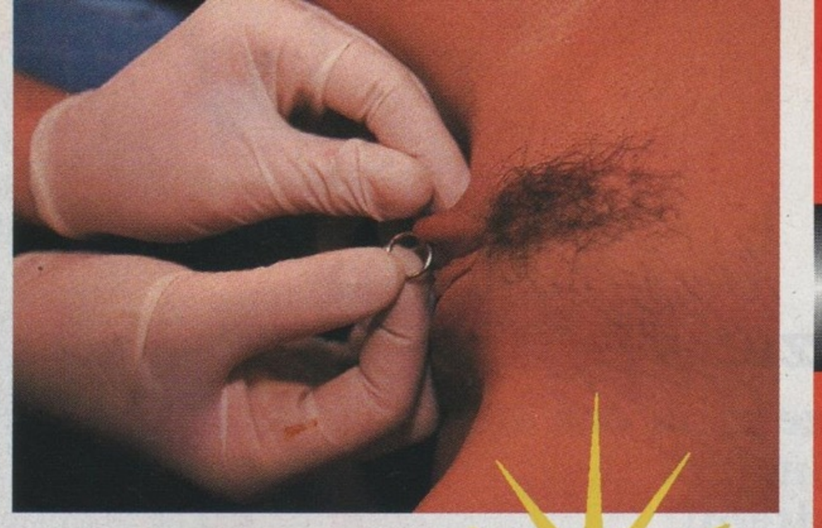

o tym przekonać w jednym z najbliższych numerów naszego magazynu).

Co się działo później – widać na zdjęciach. Natalia była najpierw bardzo spięta, bo nie wiedziała, czy to ją będzie bolało. Jednak w miarę, jak jej tatuaż stawał się coraz ładniejszy, i ona stawała się coraz bardziej swobodna i wesoła. Drugie podejście, czyli przekłuwanie, potraktowała już bardzo lekko, a po wszystkim z dumą prezentowała i rysunek, i intymny klejnocik.

Nasz reportaż ze studia tatuażu artystycznego (Wrocław, Rynek)

PODNIECAJĄCE

ale...dla odważnych

Pewien Francuz przychodzi do lekarza:

– Panie doktorze, dzieje się ze mną coś złego. Żona narzeka, że nie jestem już tak aktywny seksualnie, jak przedtem!
– Chwileczkę, zaraz wszystko sprawdzimy. Czy może mi pan pokazać narządy płciowe?
Na co Francuz wyciąga język!

Minispódniczki są znakomite. Podkreślają one prawo własności, nie przesłaniając widoku. Pomimo tego niektórzy twierdzą, że potrafią wprowadzić cię w błąd.

U lekarza:

– Panie doktorze, zupełnie tego nie rozumiem. Za każdym razem, gdy widzę mężczyznę, dostaję swędzenia pomiędzy palcami u nóg.
– To rzeczywiście zdumiewające. Które to palce?
– Duże.

Młoda zdesperowana kobieta do swojego narzeczonego:
– Kazik! Jeśli nie powiesz, że się ze mną ożenisz, rzucę się wieczorem pod pociąg!
– Pozwól mi się zastanowić, Nino. Jutro przecież też będą jeździć pociągi.

Co to jest: czarne i dynda na sznurze tamponu higienicznego?
– Wesz łonowa, uprawiająca skoki na linie!

Trochę opóźnione w rozwoju białe małżeństwo postanowiło mieć czarne dziecko. Przystąpili więc do pracy i dziewięć miesięcy później żona urodziła dziecko. Ku ich ogromnemu rozczarowaniu był to mały biały chłopiec. Czas mijał i wreszcie któregoś dnia mąż zapytał jednego ze swoich czarnoskórych kolegów z pracy, jaki błąd mogli popełnić. Murzyn chwilkę się zastanowił, a następnie zapytał:
– Czy twój fiut ma 40 cm długości?
Mężczyzna musiał temu zaprzeczyć.
– Czy ma sześć centymetrów średnicy?
I w tym przypadku odpowiedź była negatywna.
– I tu właśnie jest pies pogrzebany. Za dużo światła wpada do środka.

Żona do męża:
– Czy nie masz nic lepszego do roboty, jak tylko siedzieć tu i zalewać robaka?
– Jasne, że mam – odparł mężczyzna.
– Tylko że jej akurat nie ma w tych dniach w mieście.

Dwie kobiety rozmawiają ze sobą:
– Mój mąż jest 200-procentowym impotentem.
– Przecież można najwyżej być 100-procentowym.
– Tak, ale wczoraj przewrócił się i odgryzł sobie język.

FRYWOLNA STRONA

Sarenna

Foto.: JLG

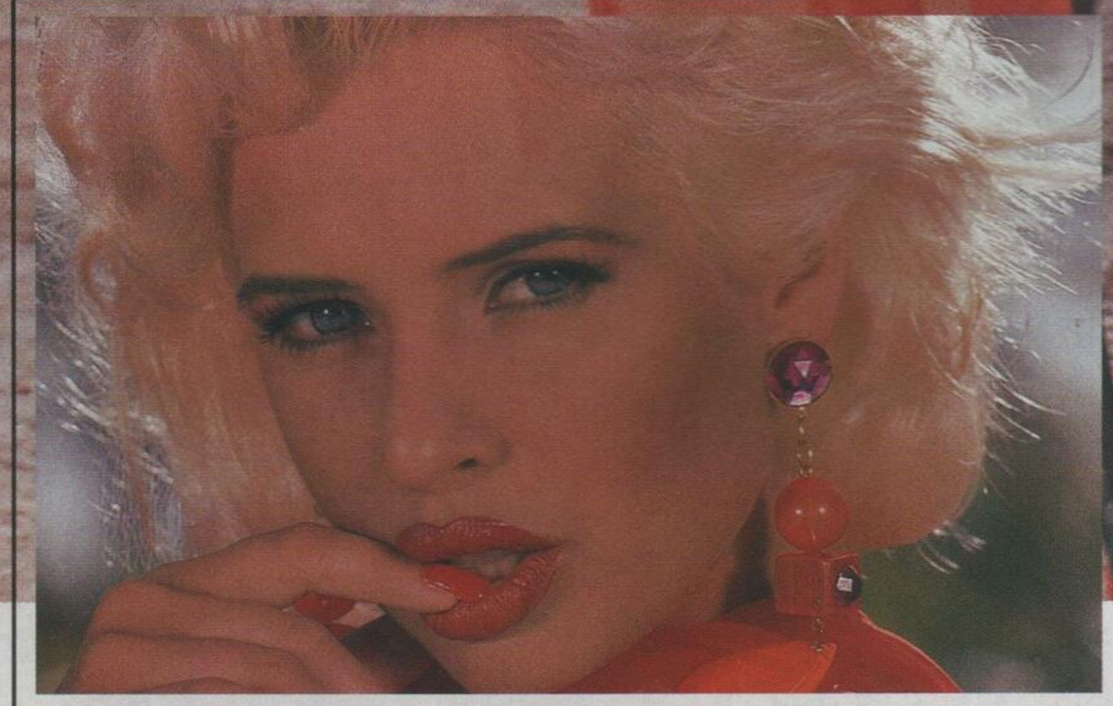

Sarenna

Sarenna

Prawdziwe opowieści o seksie

S-PORNO-GRAFIA

Na początek kilka faktów. W latach siedemdziesiątych zespół badaczy z Kalifornii postanowił poszukać odpowiedzi na pytanie o wpływ pornografii na zachowania seksualne kobiet i mężczyzn. Za pośrednictwem ogłoszeń w gazetach zwerbowano 85 par małżeńskich w wieku od 30 do 64 lat, reprezentujących różne zawody, różne pochodzenie społeczne i różny status materialny. Przez ogółem 84 dni proszono pary, aby oglądały najbardziej świńskie pod słońcem numery na ekranie. To jednak nie wszystko. Każdy pornograficzny konsument miał za zadanie wypełniać odpowiednio przygotowane ankiety przed projekcją filmu, w trakcie projekcji i po jej zakończeniu.

Wnioski z tego eksperymentu brzmiały: „Oglądanie filmów erotycznych, w porównaniu z oglądaniem filmów nieerotycznych lub nieoglądaniem żadnych filmów, nie spowodowało istotnych zmian w postawach osób badanych. Nie miały one żadnego trwałego wpływu na zachowanie seksualne osób badanych, chociaż... były one bardziej aktywne seksualnie w domu w te wieczory, kiedy oglądały filmy erotyczne". Co ciekawe, okazało się, że pobudzenie seksualne w trakcie oglądania filmu było silniejsze u kobiet (!) niż u mężczyzn. Największym jednak zaskoczeniem okazał się fakt, że osoby uczestniczące w eksperymencie stwierdziły, że najbardziej podniecało je wypełnianie ankiet!!

W 1969 r. – po naciskach przeciwników oglądania przez społeczeństwo USA ekranowego pieprzenia, upatrujących w nim przyczynę popełniania przestępstw seksualnych – postanowiono powołać specjalny zespół ekspertów, nazwany Prezydencką Komisją do Spraw Sprośności i Pornografii, którego zadaniem było zbadanie nie tyle związku pomiędzy drażnieniem oczu a reakcją genitaliów, ile wykryciem, jak się ma porno do podejmowania czynów zakazanych prawem. Wniosek brzmiał: nijak!

Powód, dla którego postanowiłem zasięgnąć języka wśród polskich konsumentów porno na temat wpływu oglądania filmów i „świerszczyków" na ich seks, wydaje się być zrozumiały. Większość wypożyczalni wideo robi kasę

głównie na wypożyczaniu porno. Półki w sex shopach uginają się od ,,gatunkowego ciężaru'' scen zarejestrowanych na taśmie wideo. Nie dysponując danymi statystycznymi, można założyć, że większość (nie tylko dorosłych) Polaków miała okazję obejrzenia ekranowych fikołków. Czy może to oznaczać, że grozi nam fala wyprodukowanych przez ekran telewizorów przestępców i zboczeńców? Nie ulega wątpliwości, że wpływ ,,telewizorni'' i zadrukowanego papieru na polityczne myślenie jest olbrzymi. Dowód: przepychanki, kto ma rządzić TVP, walka o utrzymanie się na rynku gazetowym. Czy jednak ów wpływ może być zauważalny także w przypadku postaw i zachowań seksualnych? Niby przytoczone na wstępie fakty przeczą takim związkom, ale cholera wie. Może Amerykanie naród mniej wrażliwy?! A cała ta Prezydencka Komisja to pic na wodę?

Do oglądania świńskich filmów przyznają się w Polsce WIELKIE NAZWISKA. Na liście publikowanej przez ,,Wprost'' do grona erotyczno-pornograficznych konsumentów zaliczyli się między innymi: Anna Bojarska – pisarka mieszkająca we Francji, Feliks Falk – reżyser, Danuta Stankiewicz – piosenkarka i producentka erotycznego show, Kora Jackowska i jej życiowy partner, filozof Kamil Sipowicz. Także na pytanie postawione swojego czasu na łamach pisma ,,Raport'': czy oglądasz pornografię?, ,,tak'' odpowiedzieli: Antoni Chodorowski – rysownik, Szymon Kobyliński – karykaturzysta, Kain May – malarz, Wojciech Karolak – muzyk, Paweł Karpiński – reżyser, Jerzy Kośnik – artysta fotografik.

Pewnie listę można by było wydłużyć. Póki co, na podstawie już wymienionych nazwisk bez większego ryzyka można jednak sformułować twierdzenie, że wymienionym oglądanie filmów erotycznych w niczym nie zaszkodziło. Ale kto wie, może jest tak, że wielcy ludzie mają wielką odporność na działanie ,,skaczących dupeczek'' i nie grozi im zwichrowanie osobowości, przed czym przestrzega antypornograficzna część polskiego społeczeństwa, domagająca się reglamentacji ekranowo-gazetowego seksu? Pytani przeze mnie oglądacze scen pornograficznych nie uważają się ani za seksualnych dewiantów, ani nie planują w najbliższym czasie popełnienia czynów przestępczych. Co niektórzy przebąkują, że porno pomaga im w życiu seksualnym. Ale może jest tak, że moje miniwywiadziki przeprowadziłem nie z tymi co potrzeba?

Anna, lat 35, z zawodu nauczycielka

Czy oglądała Pani filmy pornograficzne? Tak. *To znaczy, jest Pani zboczona!* Nie uważam się za zboczoną! Normalni ludzie także oglądają porno. Moja koleżanka jest np. koneserką filmów porno. W domu ma całą kolekcję kaset, od tych lekkich do najbardziej ostrych. *A jak często karetka wywozi ją w kaftanie do wariatkowa?* Nie, nie! Ona jest najnormalniejszą dziewczyną pod słońcem! Skończyła studia. Uczy w szkole języka polskiego. Ma męża, dzieci i nienaganną opinię. *Wróćmy jednak do Pani ,,zboczenia''. Jakie filmy lubi Pani oglądać najbardziej?* Najbardziej podniecają mnie sceny z biczowaniem. Lubię także patrzeć na seks grupowy. *Rozumiem, że po obejrzeniu takich scen albo bije Pani swojego męża, albo idzie pod latarnię i puszcza się z tuzinem Arabów!* No nie! Czy rozmawiamy poważnie, czy też są to tylko wygłupy! Nie zdradziłam w życiu swojego męża! Owszem, zdarza się czasami, że uprawiamy nieco ostrzejszy seks. *Znaczy się... mąż Panią bije... a Pani jęczy z rozkoszy!?* No nie! Czy mamy rozmawiać poważnie? Mówiąc ,,ostrzejszy seks'' mam na myśli np. wspólne oglądanie filmów, wspólny onanizm. Czy to coś nienormalnego?! Kiedy oglądamy filmy, opowiadamy sobie różne ,,świńskie'' rzeczy. On to lubi, ja również. Nie widzę powodów, dla których mielibyśmy z tego rezygnować. Marek jest bardzo taktowny, czuły, czasami za bardzo nieśmiały. Nie uważam, aby był zboczony czy coś w tym rodzaju. *To może jest tak, że wieczorami Pani mąż zaczaja się w klatkach schodowych i wali po głowie kobiety?!* To nonsens! Marek jest uczciwym, porządnym człowiekiem. W życiu nie zrobił nikomu krzywdy. Nawet jak przyleje czasami klapsa naszemu 5-letniemu synowi, chodzi potem struty i ma wyrzuty sumienia.

Ile w swoim życiu obejrzałaś filmów porno? Nie wiem. Na pewno dużo. *A jesteś normalny?* A jak Ci się wydaje? *Nie wiem, nie jestem psychiatrą. Mówią, że pornografia szkodzi. Co o tym sądzisz?* Nie czuję, żeby mi coś waliło pod deklem. Owszem, mam czasami różne wyskoki, ale kto ich nie ma?! *Zabiłeś? Zgwałciłeś? A może wieczorami pokazujesz swojego ,,patafiana'' nieletnim dziewczynkom?* Nie, nic z tych rzeczy. Czasami, jak jestem na dyskotece, lubię sobie popić. Jak mi wtedy ktoś wchodzi w drogę, jestem nieprzyjemny. *Rozumiem, że kolejność jest taka: najpierw naoglądasz się świńskich rzeczy, potem idziesz na dyskotekę, zalewasz pałę, a gdy jesteś już dostatecznie wstawiony, wszczynasz awantury?!* Przesadziłeś. Jeżeli oglądam porno, to, owszem, ,,walę'', ale całkiem co innego. Potem najczęściej jestem zmęczony i kładę się spać. *A jakie ekranowe numery lubisz najbardziej?* Różne. Najbardziej podniecają mnie dwie (lub więcej) kochające się dziewczyny. Lubię patrzeć, jak jedna drugiej ładuje w tyłek wibrator, jak się liżą. Podnieca mnie również, jak dziewczyna ,,ciągnie druta'' i na koniec sperma wylewa się jej z ust. Najbardziej jednak podnieca mnie układ: jeden facet i kilka dziewczyn. Wyobrażam sobie, że ja jestem w roli tego aktora, liżę, pieprzę, całuję, wpycham w odbyt... i takie tam inne numery. *Czy leczysz się u psychiatry?* Mówiłem Ci, że nie! Uważam się za całkiem normalnego. Nikomu nie zrobiłem w życiu krzywdy, chyba że... ktoś się o to bardzo prosił. Ale który facet byłby spokojny, gdyby jakiś palant odbijał mu dziewczynę lub źle się o niej wyrażał?!

Monika, lat 19, licealistka

Podobno oglądanie pornografii przewraca ludziom w głowie, co o tym sądzisz? Porno? A komu to może szkodzić. U nas w klasie nie ma dziewczyny, która nie oglądała jakiejś kasety tego typu. Ja również widziałam parę, ale przyznam, że mnie osobiście ekranowe falsyfikaty nie podniecają. Wolę naturę. *A ile miałaś lat, jak oglądałaś te świńskie sceny po raz pierwszy?* Nie wiem. Może 14, może 15. Kiedyś starych nie było trzymać za rękę. Czasami pozwalam sobie na trochę więcej. *To znaczy, robisz to, co te aktorki na filmie...?* Niezupełnie. Uprawiamy petting, jeżeli wiesz, co mam na myśli. w domu. Postanowiłam sprawdzić, co tak przede mną skrzętnie ukrywają, kiedy ojciec przynosi jakieś kasety z wypożyczalni. Zaglądnęłam do jego biurka i okazało się, że na okładce kasety jest jakaś dziewczyna z olbrzymim biustem. Postanowiłam obejrzeć film. Po 10 minutach wyłączyłam wideo. Oprócz ciągłego pokazywania tyłków nic się tam nie działo. Uznałam, że film jest po prostu nudny. *A nie spaczyła Ci się z tego powodu osobowość?* A co to znaczy? *No... czy nie odbiła Ci szajba?* Eee, powiedziałam Ci już, że falsyfikaty mnie nie interesują. Jak mam ochotę się popieścić, to umawiam się z moim chłopakiem na randkę. Nie rozpoczęłam jeszcze współżycia i nie śpieszy mi się do tego. Owszem, lubię się całować,

Tadeusz, lat 39, żonaty

Czy lubisz oglądać filmy porno? Owszem, lubię. *A Twoje ulubione?* Mam wymienić tytuły? Nie pamiętam. W każdym bądź razie było ich na tyle dużo, że nie jestem w stanie przypomnieć sobie wszystkich. Ostatnio widziałem ,,Mokre marzenia''. *O czym to było?* Oczywiście, jak we wszystkich pornosach, treści nie ma żadnej. Mnie jednak utkwiło w pamięci kilka scen z siusiającymi panienkami. Bardzo mi się spodobały. *To znaczy, jesteś zboczeńcem.* Nie, nie uważam się za zboczeńca. Po prostu na ekranie dostaję to, czego nie mogę dostać w życiu. Moja żona nigdy by się nie zdecydowała na takie numery. Jest za bardzo wstydliwa. Mając do wyboru burdel czy wideo, zawsze wybieram to drugie, bo taniej, bezpieczniej i nie ma moralnego kaca. *To może jest tak, że zamiast zajmować się wieczorami swoją żoną, pieścisz swój telewizor?* Bez przesady. Z żoną kochamy się regularnie. Myślę, że nie ma powodów do narzekań. Jeżeli masturbuję się oglądając porno, to raczej na zasadzie ,,upuszczania nadwyżek''. Czasami zdarza się, że pornosy oglądamy wspólnie. Wtedy, jak by Ci tu powiedzieć... noc jest pełna wrażeń.

Wysłuchał i opisał **Tadeusz Roy**

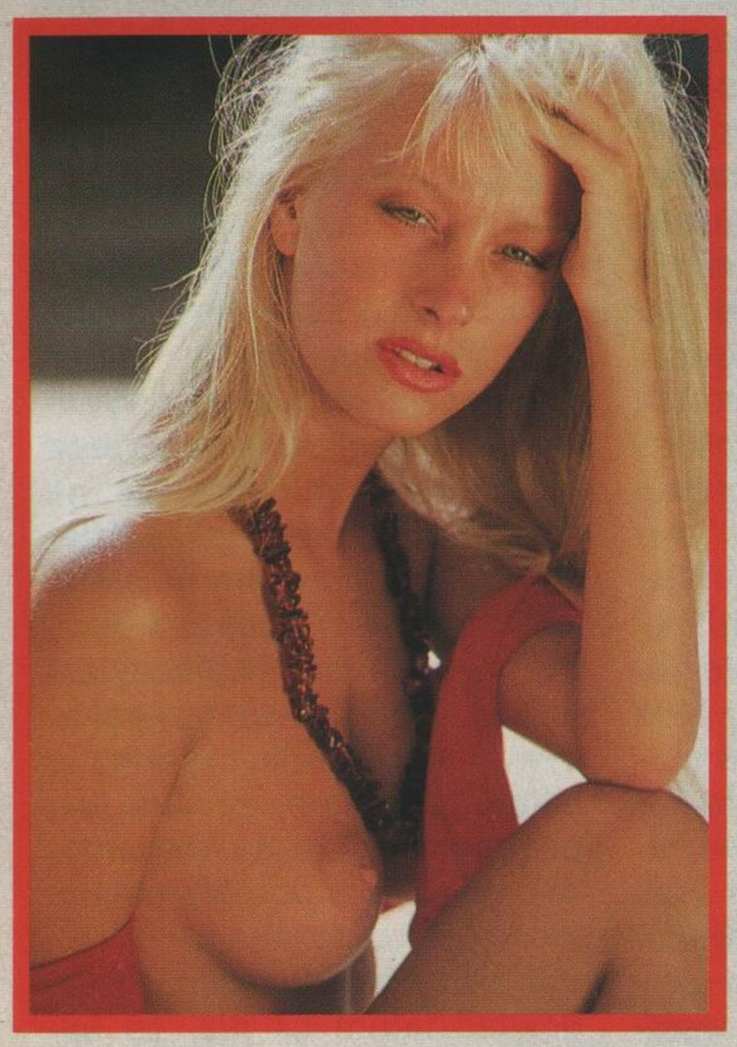

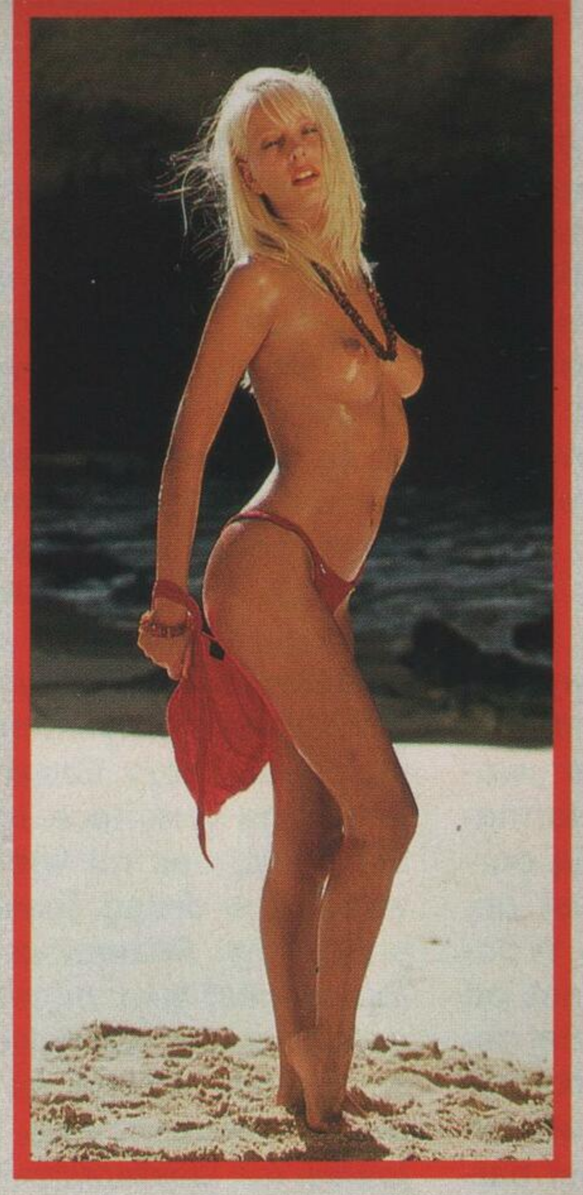

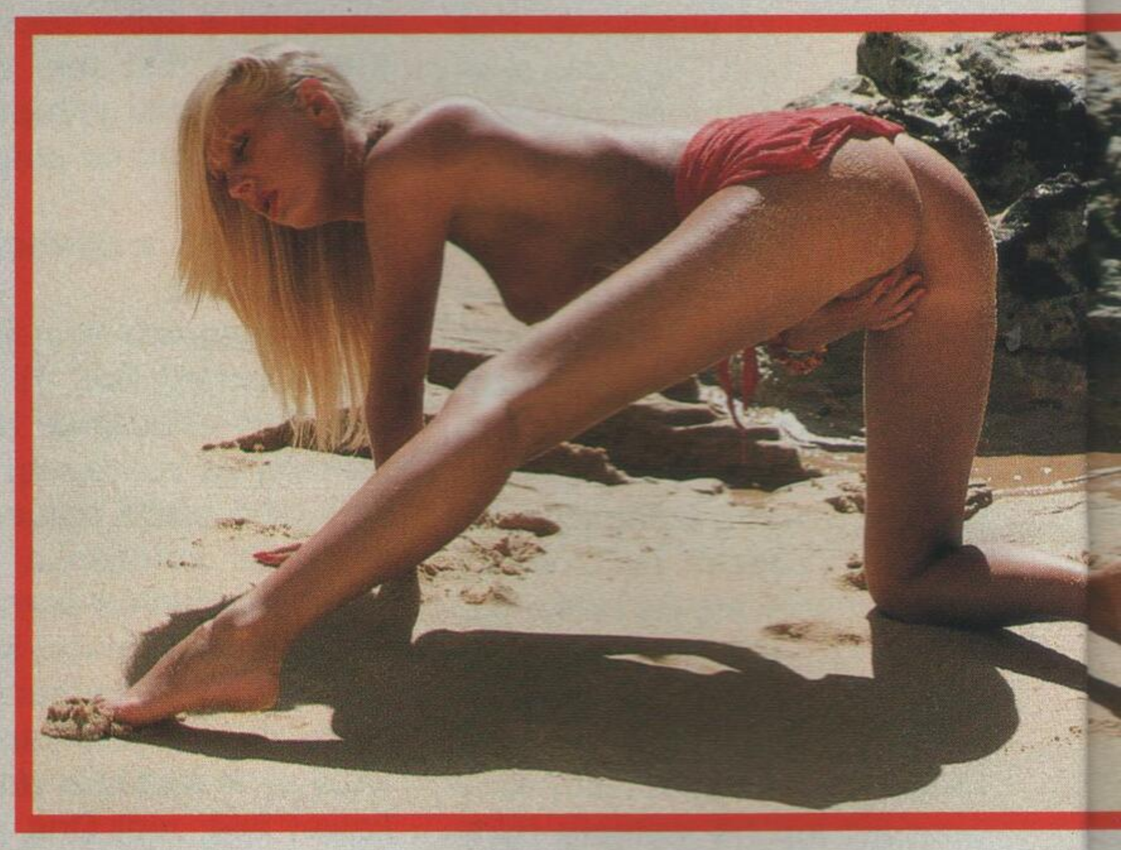

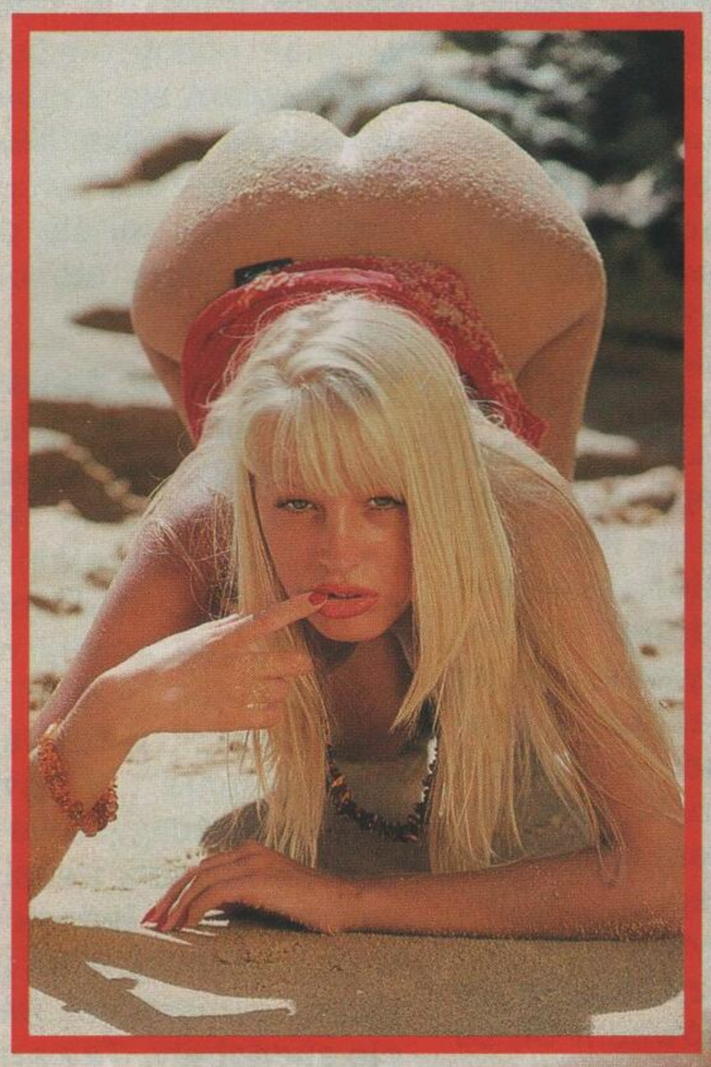

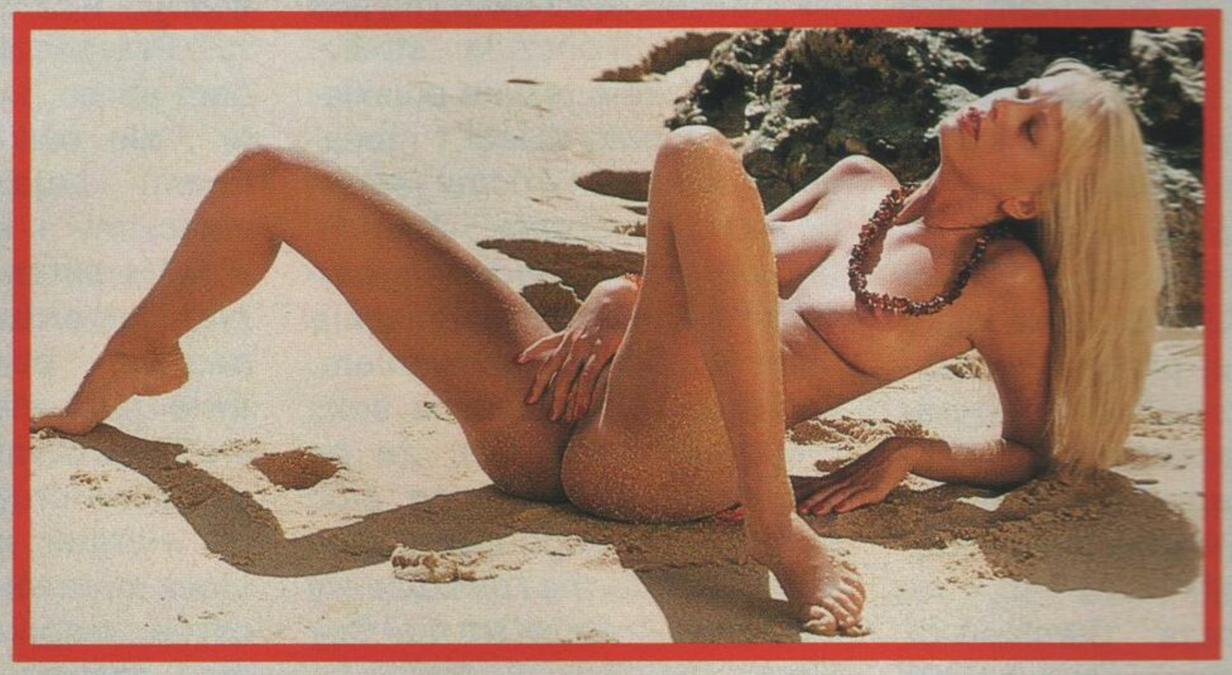

Maria

Foto: ULF STJERNBO

Maria

Climax rapport

Zdjęcia
publikujemy
za zezwoleniem:
Color Climax
Corporation Aps.

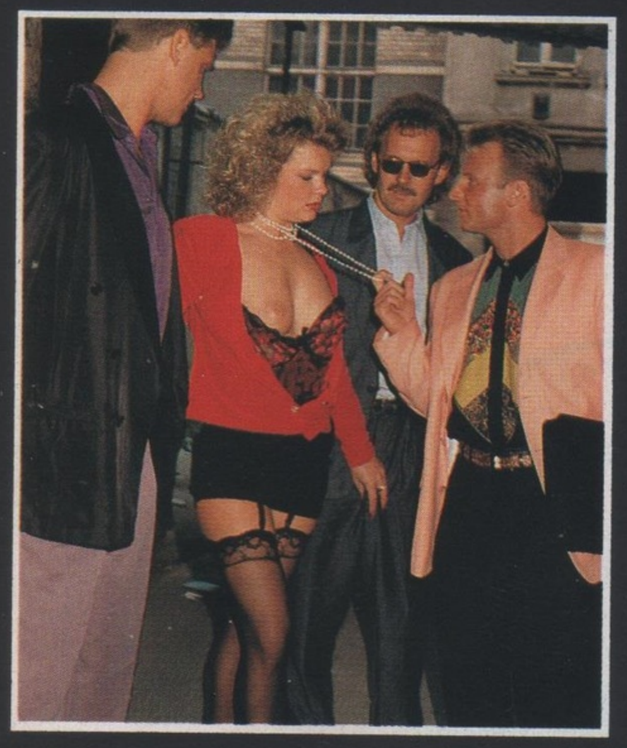

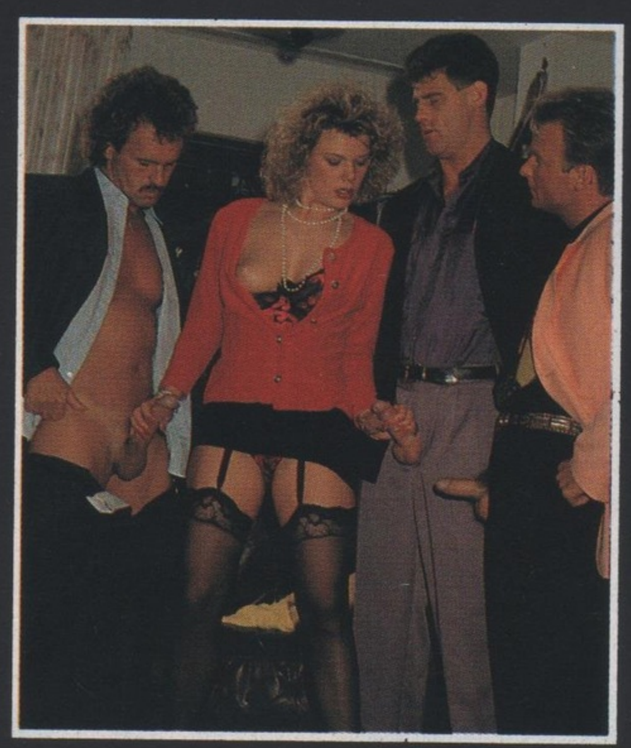

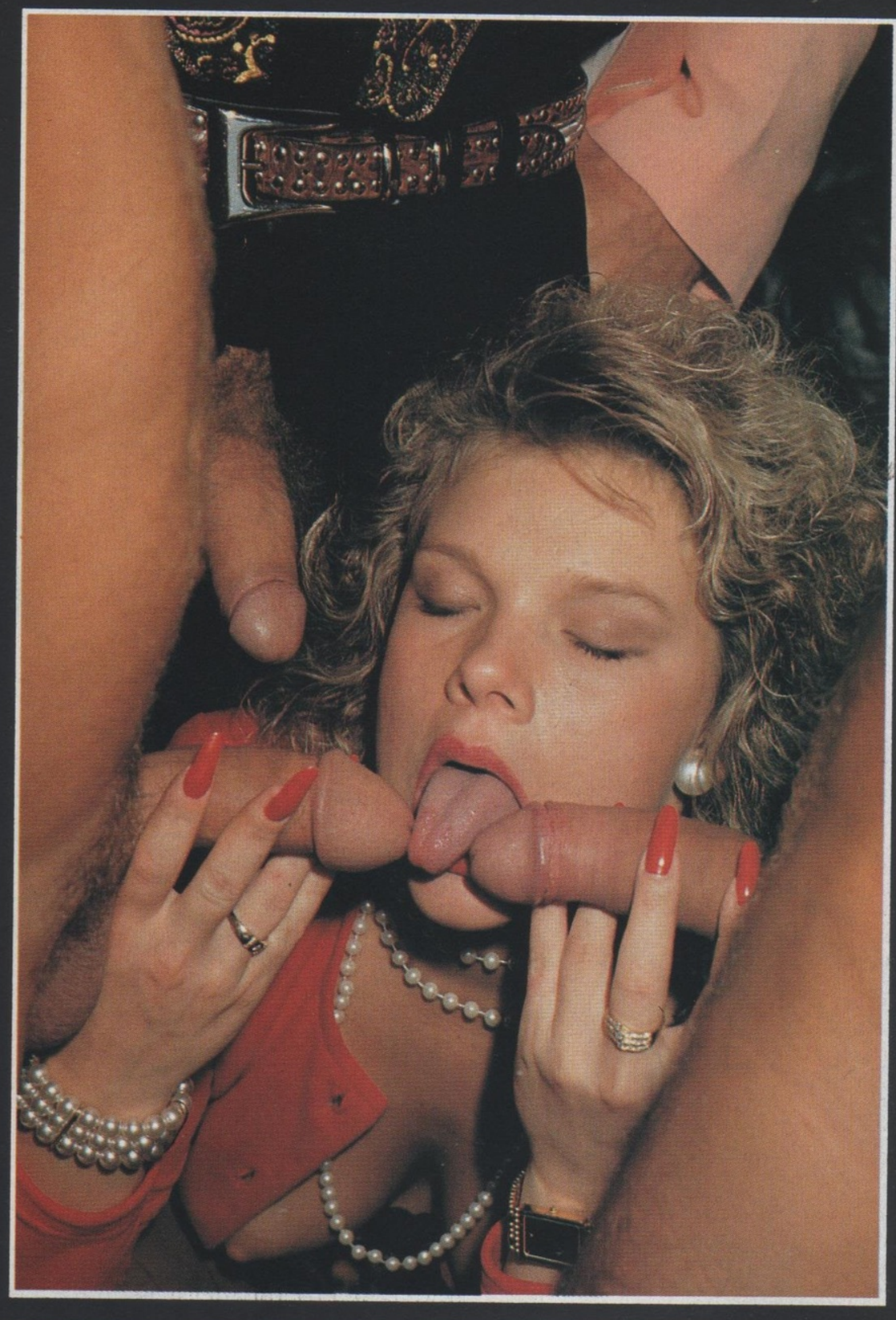

Climax
report

Climax
rapport

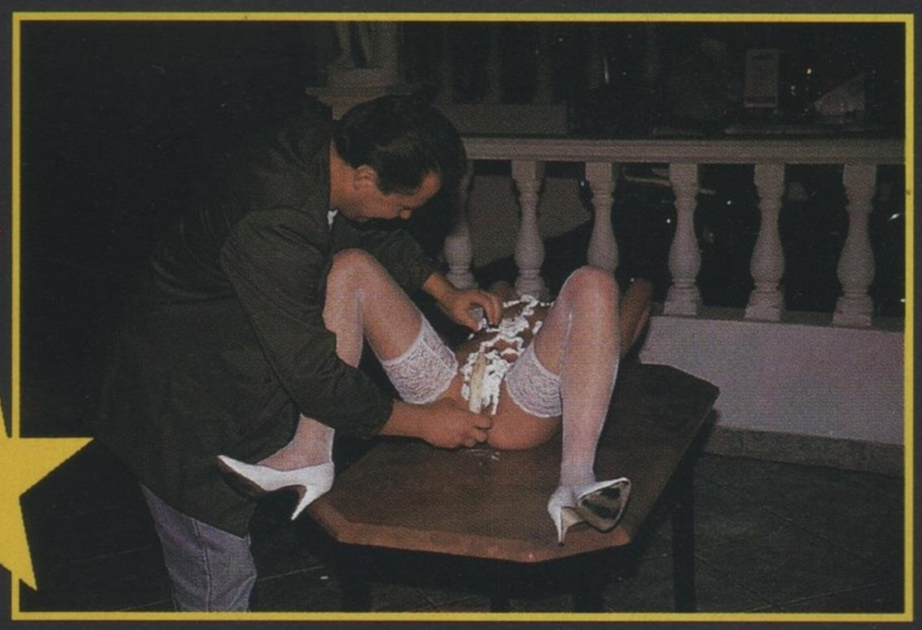

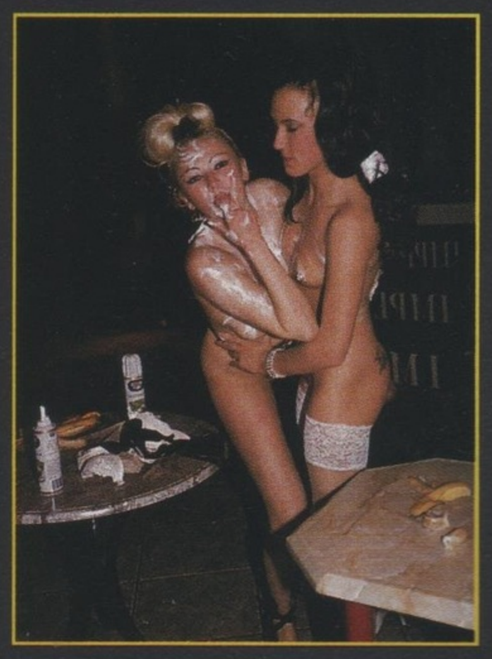

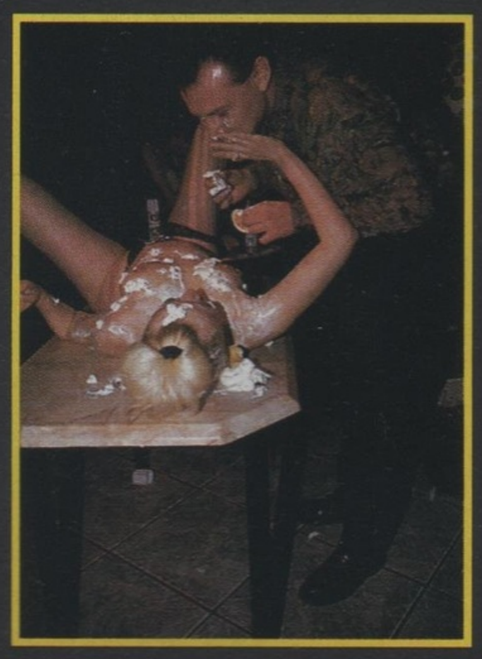

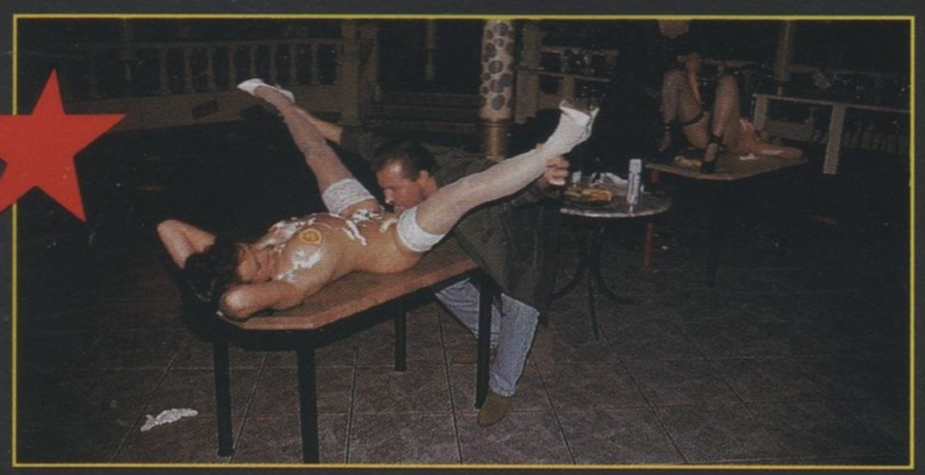

Superoferta dla Czytelników ,,Cats''!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego ,,Klubu Catsa'' i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę ,,Klubu Catsa''? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami ,,Klubu Cats'', powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek ,,Cats'', zawierających numer i datę.

Oto aktualna lista klubów „Cats":

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

Night Club **„Manhattan"**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Bar Rozrywkowy **„Eden"**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Klub Magazynu „Cats", Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel „Polonia"), tel. 628-72-41 wew. 491

Night Club **„Kosmos 2001"**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Restauracja **„Amazonka"**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Party Club **„Osjann"**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Dyskoteka **„Drejk"**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Klub **„Maxim"**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Dyskoteka – Night Club **„Cascade"**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

Night Club **„Kruk"**, Krynica, ul. Piłsudskiego 10

Night Club **„Murat"**, Reda, ul. Wejherowska 33; Hotel „Murat"

Night Club **„Miami Nice"**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **„dr Blues"**, Elbląg, ul. Grunwaldzka 7 (tel. 33-45-61)

Night Club **„Coloseum"**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Night Club **„Imperium"**, Wrocław, ul. Orląt Lwowskich 20

Bar Rozrywkowy **„Fantom"**, Sopot, pl. Zdrojowy 2

Klub **„Alibi"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20

Night Club, Dyskoteka **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1, (0-97) 26-11

Night Club **„Miami Nice"**, Mielno, ul. Nadbrzeżna 7

Erotyczny deser

Nie ma co udawać, każdy powód jest dobry, żeby być tak blisko z piękną dziewczyną, jak to pokazują nasze zdjęcia. Tym razem powodem była bita śmietanka, którą udekorowano dziewczęta uczestniczące w konkursie na najbardziej erotyczny deser. Tym deserem były one same, reszta dodatków była tylko pretekstem. Żałujemy więc, że nie udało nam się załapać na tę przezabawną imprezę, którą zorganizował wrocławski klub „Imperium". Smacznego, jeśli oczywiście jeszcze kiedyś podobną zabawę ktoś zorganizuje.

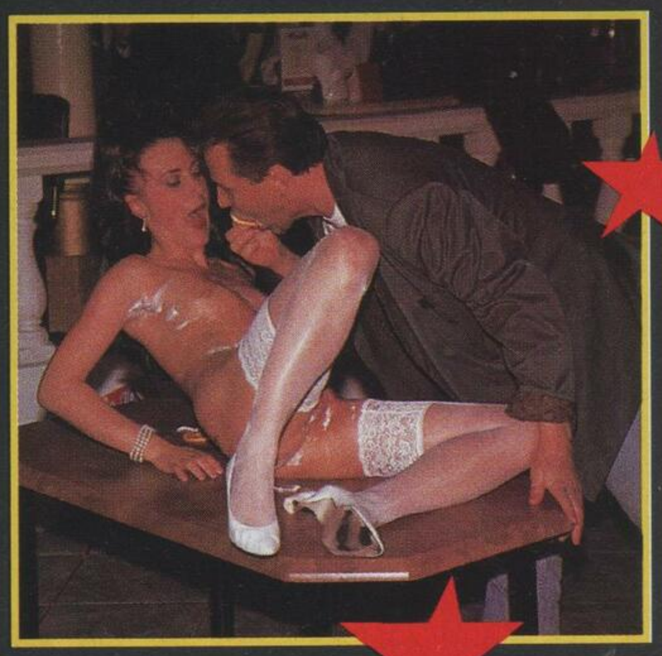

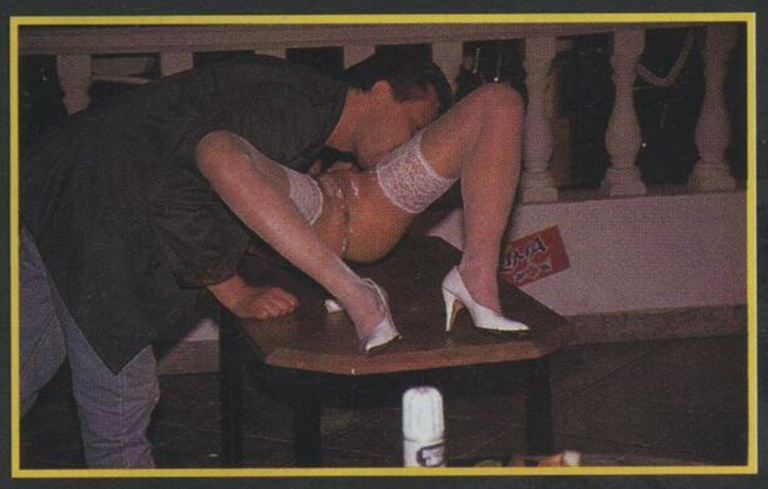

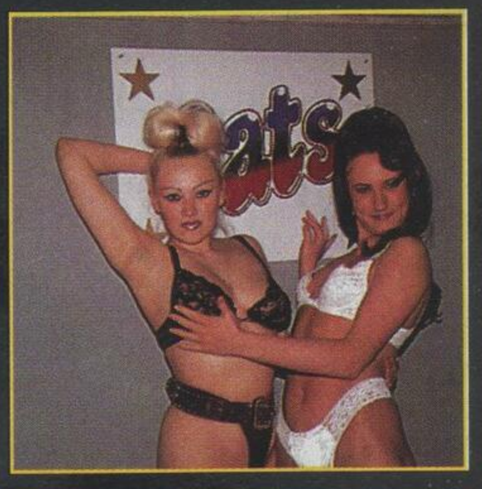

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 5,–gr (50 000 zł).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . (Ulica, nr domu i mieszkania)

. . . . . Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
''OLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . (Ulica, nr domu i mieszkania)

. . . . . Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . (Ulica, nr domu i mieszkania)

. . . . . Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

FOTO Prywatne

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20$. Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres:
CATS
00-343,
Warszawa 30,
skr.poczt. 178
Z dopiskiem na kopercie "Prywatne zdjęcia"

Na publikację tych zdjęć Ania czekała bardzo długo, ale chcieliśmy je pokazać Czytelnikom Catsa w pełni lata, w upały, żeby dokładnie poczuli utrwalony na nich zapach lasu i polany w słoneczny dzień

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

ZDJĘCIA

Kasia nie wierzyła, że jej zdjęcia mogą się ukazać w naszej rubryce. Dlaczego? Nie wiemy. W końcu przekonał ją mąż, i oto są!

Jak widać, Alicja lubi stare, zrujnowane budynki i dopiero w ich scenerii lubi wystawiać ciało na słońce. I robi to z wdziękiem

Ewa na łonie natury. Oglądając to zdjęcie rozumiemy, jak przyjemnie może być na wycieczce. Zazdrościmy słońca i... w ogóle

Seks POCZTA

Cześć!

Mam nadzieję, że wakacje były udane? Dzięki za kartki z pozdrowieniami. Cieszę się, że wypoczęliście. Racjonalny wypoczynek, a już szczególnie ten, który połączony jest z dbaniem o kondycję fizyczną, to połowa sukcesu w seksie! Druga połowa to wiara we własne siły. Niektóre listy od Was przesiąknięte są pesymizmem. Chłopaki, co jest z Wami! Czyżby zbliżająca się jesień popsuła Wam nastroje? Tylu przystojniaczków, ilu w te wakacje spotkałam na plażach, w życiu jeszcze nie widziałam. Jesteście naprawdę piękni!

Nie ukrywam, że wkurzają mnie listy zaczynające się od narzekania na własną urodę. Każdy z Was jest dla nas, dziewcząt, atrakcyjnym partnerem. Uwierzcie w to, do cholery! No i co z tego, że jeden ma „mniejszego", a drugi „większego". Czasami mam odczucie, jakbyście własną wartość mierzyli centymetrami ukrytymi w spodniach.

To, co nam, kobietom, podoba się w facetach, to: poczucie humoru, zadbany wygląd, wypielęgnowane pachnące ciało. Zauważcie, że moda na brudne dżinsy, powyciągane swetry, zatłuszczone długie włosy minęła bezpowrotnie. Dziś dla dziewcząt liczy się przede wszystkim facet ZADBANY! Nie muszę pisać, co to oznacza.

Kieruję te słowa także do moich Czytelniczek. Dziewczyny, bez względu na rysy twarzy, wielkość biustu i pośladków, jesteście apetycznym kąskiem! Wystarczy trochę więcej uwagi poświęcić makijażowi przed wyjściem z domu, wrzucić na siebie jakiś gałganek podkreślający (lub tuszujący) wypukłości, aby być namiętnie obmacywaną męskimi spojrzeniami. Patrzeć trzeba jednak przed siebie, a nie pod nogi. Opuszczona głowa, opuszczone kąciki ust to klęska w konfrontacji z facetami. Cieszę się, że piszecie do mnie. CATS to nie tylko magazyn dla facetów. Łączę pozdrowienia

red. Ewa

Kochana Ewo!

Postanowiłam Ci powierzyć swój problem. Myślę, że nie tylko mnie on dotyczy i z tego powodu prośba, abyś zechciała się w tym względzie podzielić radami. Jestem sekretarką w jednej z firm na terenie Łodzi. Pracuję od ponad roku i od ponad roku mam ustawiczny problem z nagabywaniami seksualnymi mojego szefa. Za radą jednej z agencji zajmujących się doradztwem w sprawach zatrudnienia postanowiłam na pierwszej rozmowie wypaść jak najlepiej i za sugestią szkolących mnie „Jak zdobyć pracę" zrobiłam sobie stosowny makijaż, założyłam króciutką „miniówkę", czarne rajstopy i – co tu dużo gadać – trochę uwodziłam. Finał: dostałam pracę, która daje mi spore dochody, i mam problem, bo okazało się, że mój szef oprócz sekretarki chce mieć jeszcze kochankę. Wielokrotnie zwracałam mu uwagę, że mam swojego chłopaka i romanse na boku nie interesują mnie. Nie chcę być wobec niego nietaktowna, bo wtedy może mnie po prostu zwolnić. Czy masz jakieś pomysły na ten temat? Będę z niecierpliwością oczekiwać na Twoją odpowiedź. Cieszę się, że jest w Polsce taki magazyn jak CATS. Uwielbiam seks. Lubię o nim również czytać. Jestem stałą i wierną Waszą czytelniczką. Twoje rady (chociaż czasami nieco rubaszne) podobają mi się. Pozdrawiam

Halinka

Cześć Halina!

Istotnie, problem, o którym piszesz, powraca w korespondencji do Seks Poczty. Jedna z moich koleżanek w takiej sytuacji wykorzystała numer z ,,chorobami ginekologicznymi''. Na niektórych, szczególnie nie zorientowanych w sprawie, to działa. Kiedy szef ma do wyboru przyniesienie w prezencie do domu choroby, która nie jest weneryczną (inaczej może zwolnić z pracy), ale, dajmy na to, jakieś grzybicze zapalenie, seksualny zapał natychmiast odchodzi.

Inny pomysł: jestem w kolejnej ciąży i po raz kolejny poroniłam. Nie bez znaczenia może się również okazać fakt, że Twój chłopak zacznie częściej dzwonić do Ciebie do pracy, a co ważniejsze – częściej Cię w pracy pod byle pretekstem odwiedzać. Widok seksualnego rywala często odbiera chęć do ewentualnej konfrontacji.

Jeżeli żadna z tych sztuczek nie przyniesie rezultatu, no cóż, myślę, że rozsądniejsze jest odejście z pracy. Na seksualnych natrętów czasami nie ma innego sposobu. Chyba że zdecydujesz się na rozmowę z adwokatem. Trzymam kciuki

Ewa

Droga Ewo!

,,Klamra erekcji'', wibrator ,,korek'', podwójne ,,jajo miłości'' – czy mogłabyś powiedzieć, do czego to służy?

Kinga i Arek

Kochani!

Pierwsze urządzenie służy do przedłużania erekcji. Najczęściej jest to gumka lub inny materiał, którym zaciska się penisa. Zaciśnięty dłużej utrzymuje pozycję ,,na baczność''. Korek to prawdopodobnie rodzaj wibratora przeznaczonego do pobudzania ,,brązowego słoneczka''. Podwójne jajo miłości? Hmm, nie wiem, co to jest, ale jeżeli przyślecie, przetestuję. Buźka!

Ewa

Cześć Ewka!

Chciałam Cię zapytać, co sądzisz o dziewczynach, które podniecają się opalaniem na golasa. Ja osobiście robię to z pasją, a najbardziej podnieca mnie myśl, że może mnie ktoś przy tym podglądać. Wiem, że syn jednego z naszych sąsiadów robił to już kilka razy. Pozdrawiam

Edyta

Cześć Edytko!

Powód, dla którego najbardziej podnieca Cię napięcie związane z oczekiwaniem, że ktoś może Cię zobaczyć, może mieć związek z uprawianiem zakazanego seksu w dzieciństwie. Ale niekoniecznie. Robienie czegoś niedozwolonego jest zawsze podniecające. Nie mam nic przeciwko opalaniu się na golasa. Oczywiście, jeżeli to nie przeszkadza np. rodzicom nieletniego syna lub gołowąsowi. Całuję

Ewka

Kochana Ewo!

Od dziecka nie cierpiałam ubierania się w sukienki. Jak sięgnę pamięcią, zawsze nosiłam spodnie, najchętniej dżinsy. Nigdy nie noszę biustonosza. Pończochy i rajstopy wkładam jedynie wówczas, gdy prosi mnie o to mój chłopak. Podniecam się, gdy zakładam jego spodnie lub majteczki. Mamy podobne figury. Czy sądzisz, że tego typu praktyki mogą mieć jakiś związek ze zboczeniem?

Barbara

Droga Ewo!

Mam 19 lat i bardzo podnieca mnie noszenie damskiej bielizny. Mam w domu całą kolekcję pończoch i majteczek. Przebieram się w nie i onanizuję. Kupiłem w sex shopie dmuchaną lalkę. Często przebieram się w moje ulubione ciuszki (bordowe pończochy, obcisłe satynowe figi i koronkowy gorset). Tak przebrany uprawiam miłość z lalką. Czy

moje skłonności do damskiej bielizny i uprawianie seksu z dmuchaną lalką są normalne? Jakie mogą być tego skutki później? Pozdrawiam

Sebastian

Kochana Basiu i Sebastianie!

Na pytanie, co sądzę o przebieraniu się w ciuszki płci przeciwnej, odpowiem tak: jeżeli towarzyszy temu wyraźna przyjemność seksualna (a jak widać z listów – towarzyszy), to należy tu mówić o transwestyzmie. Czy to jest szkodliwe? To zależy, jak na to spojrzeć. Trudno jest zrobić dziecko lalce, a jeszcze trudniej oczekiwać, aby ugotowała obiad. Trudno jest również znaleźć partnera seksualnego, jeżeli zamiast niego bardziej podnieca jego ubranie.

Ci, którzy poprzebierani w ciuszki płci przeciwnej potrafią znaleźć sobie kogoś, z kim zwiążą się na stałe i będzie im razem dobrze, raczej mogą zaoszczędzić na rozmowie z psychoterapeutą. Tym, którzy źle się czują ze swoimi skłonnościami i nie potrafią znaleźć partnera, który akceptowałby ich inność, doradzałabym jednak rozmowę z fachowcem. Cześć

Ewa

Szanowna Pani Ewo!

Zdaje się, że mój problem nie jest typowy. Większość facetów ma najczęściej kłopot z tym, aby zbyt wcześnie nie doszło do wytrysku. U mnie jest akurat na odwrót. Kiedy rozpoczynam stosunek, jestem bardzo podniecony. W miarę jak wykonuję ruchy, moje podniecenie stopniowo maleje. ,,Wacek'' jest cały czas sztywny, natomiast ja po prostu nie jestem w stanie wytrysnąć do środka. Zaspokajam się najczęściej w taki sposób, że po stosunku, który czasami przeciąga się nawet do godziny, kiedy moja partnerka jest już totalnie zmęczona, wyciągam go z cipki i doprowadzam się do orgazmu ręką. Dziewczyna, z którą w tej chwili współżyję, nie wytrzymuje tego maratonu i twierdzi, że ze mną musi być chyba coś nie w porządku. Czy rzeczywiście powinienem coś z tym robić? Czy są może jakieś środki w sex shopie, które przyśpieszają wytrysk?

Zrozpaczony Paweł

Witaj Maratończyku!

Kłopot, który opisujesz, rzeczywiście wymaga interwencji. Czasami facet, który uwarunkował się tylko na własną dłoń, może mieć problemy z doprowadzeniem się do orgazmu przez pocieranie członkiem o ścianki pochwy. Taki problem może mieć również zupełnie inne podłoże. Niektórzy z facetów tak bardzo trenują kontrolę wytrysku nasienia, że pojawia się potem problem ,,nadkontroli''. Inną przyczyną może być np. ,,zbyt luźna cipka''. Najprostszy sposób na przyśpieszenie to przyjąć taką pozycję podczas stosunku, aby dziewczyna mogła dodatkowo pobudzać członek własną ręką. Jeżeli podczas stosunku włączona będzie ta dodatkowa stymulacja, wytrysk może pojawić się wcześniej. Spróbuj tej techniki. Jeśli nie będzie skuteczna... wizyta u seksuologa kosztuje około 50 zł. Całuję

Ewka

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku:
Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal
Druck, Wiedeń

CATSA

Agata z Warszawy (22 lata):

SEKS JEST MOIM ŻYWIOŁEM

– Czy zdradzisz nam, czym się zajmujesz na co dzień?

– Jestem urzędniczką w pewnej bardzo poważnej instytucji... Nic więcej nie powiem.

– Dziewczyna z takim temperamentem w poważnej instytucji?

– Czemu nie? Kiedy minie 8 godzin, zmieniam się nie do poznania. Jak każda kobieta. Wracam do domu...

– ...do swojego mężczyzny?

– Jestem sama, ale to nie znaczy, że samotna. Niedawno rozstałam się z moim chłopakiem, Grzegorzem. Byliśmy razem przez kilka lat, do momentu, kiedy on zapragnął małżeństwa. Dla mnie to o wiele za wcześnie.

– Czy to z nim właśnie odkrywałaś świat seksu?

– Nie, to było o wiele wcześniej, z ...narzeczonym mojej starszej siostry.

– ?

– Miałam wtedy 16 lat. Po powrocie ze szkoły szybko zorientowałam się, że coś ciekawego dzieje się w sypialni rodziców. Podeszłam cicho pod uchylone drzwi i zobaczyłam ich. Siostrę i jej chłopaka na małżeńskim łożu rodziców. Z wrażenia nie mogłam się ruszyć z miejsca. Byłam coraz bardziej podniecona. Nagle Paweł mnie dostrzegł w uchylonych drzwiach, ale nie prze-

stawał się z nią kochać. Patrząc na mnie, spokojnie dokończył dzieła. A siostrzyczka nie miała o niczym pojęcia.

– *Nie byłaś zawstydzona, zażenowana?*

– Nie. Wiedzieliśmy o tym tylko Paweł i ja. A kilka dni później, kiedy byłam sama w domu, wszedł prosto do mojego pokoju.

– *I...*

– ...i skończył się wiek niewinności. Był chwilami brutalny, chwilami delikatny i to mi się najbardziej podobało. Potem kochaliśmy się jeszcze wiele razy, a siostra nigdy się nie dowiedziała. Nasze potajemne spotkania skończyły się, kiedy poznałam Grzegorza.

– *Nie był zdziwiony, że masz już tak duże doświadczenie?*

– Wręcz przeciwnie, bardzo mu się to spodobało... (śmieje się). Nigdy nie było nudno. Pokazał mi, że seks może mieć wiele twarzy.

– *Co masz na myśli?*

– Seks stał się naszym żywiołem, kochaliśmy się w najróżniejszych miejscach: nocą na dziecięcym placu zabaw, w autokarowej toalecie, w lesie podczas grzybobrania (nasi znajomi patrzyli podejrzliwie na nasze puste koszyki), w skrzyni na pościel, w domu towarowym w przymierzalni. Albo po prostu w domu. Naszą ulubioną zabawą było wzajemne smarowanie się miodem, a potem długotrwałe zlizywanie go z naszych ciał. Odkryłam całkiem nowy smak miłości francuskiej: miodowy... Gdy było już po wszystkim, kleiliśmy się niemiłosiernie. A zmywanie tego, co zostało, to już całkiem inna historia...

Tekst i zdjęcia: Europress

Chwyć swoją szansę!

ZOSTAŃ MODELKĄ

Może to coś dla Ciebie? Jeśli chcesz przeżyć przygodę i pozować do zdjęć erotycznych – skontaktuj się z naszą redakcją. Nie jest to łatwa praca, ale ma wiele zalet: daje możliwość podróżowania, gwarantuje niezwykłe przeżycia i niezłe zarobki. Jesteś zainteresowana? Napisz kilka słów o sobie, dołącz zdjęcie i wyślij do redakcji Catsa. Zadzwoń też do nas: 0-22/48-36-56

Nazwisko i imię.....

Adres – ulica .....

Nr ..... Miejscowość .....

Telefon .....

Wiek ..... Wzrost i wymiary.....

Nasz adres:

Dział foto Cats, 00-343, Warszawa 30, skr. poczt. 178

Małgorzata z Jeleniej Góry:

CHWILĘ UNIESIEŃ I ZAPOMNIENIA

Małgorzata jest dojrzałą kobietą o ustabilizowanej sytuacji życiowej. Dzisiaj sama opowie nam, dlaczego zdecydowała się przysłać swoje zdjęcia do naszego magazynu, opowie także o wielu innych sprawach.

– Los sprawił, że urodziłam się w mieście typowo robotniczym. Szarość tego miasta i nieudane małżeństwo zmieniły mnie do tego stopnia, że w wieku 32 lat zaczęłam inaczej patrzeć na świat i samą siebie. Zaczęłam bardziej dbać o swoje ciało, zmieniać fryzury, image. Zauważyłam, że mężczyźni na ulicy i w pracy przyglądają mi się z pożądaniem. Upewniło mnie to, że jestem kobietą atrakcyjną, seksowną – pewnego dnia zdecydowałam się na zrobienie sobie zdjęcia topless. Po pewnym czasie wysłałam je do magazynu ,,Cats''. Byłam bardzo mile zaskoczona, gdy po miesiącu zadzwonił telefon i usłyszałam od fotografa propozycję zrobienia próbnych zdjęć. Po dłuższym zastanowieniu zdecydowałam się na to!

Ten szalony pomysł zaczęłam traktować jako nową, przyjemną zabawę i zarazem pracę. Pozowanie do zdjęć za-

częło mi sprawiać wiele radości i satysfakcji. Czuję się wtedy dowartościowana.

Z natury jestem osobą wesołą, tolerancyjną, żartobliwą, lubię w życiu zmiany. Nudzi mnie wszystko, co jest stabilne. Jestem kobietą-kameleonem. Kocham zwierzęta, słońce i morze. Uwielbiam objadać się słodyczami. Lubię jazdę na rowerze, taniec, muzykę i śpiew. Interesuję się psychologią, cenię u ludzi dobroć, wrażliwość, takt. Oburza mnie chamstwo, szpanerstwo, nienawidzę ludzi niesłownych i spóźnialskich.

Wracając do mojej przygody przed obiektywem – myślę, że będą to niezapomniane przeżycia oraz – w jakimś stopniu – spełnienie moich marzeń. W moim życiu seks odgrywa ważną rolę. Traktuję go jako wspaniałe chwile uniesień i zapomnienia. Lubię pokazywać partnerowi swoje ciało i podniecać go zmysłową, erotyczną bielizną. Moim cichym marzeniem jest to, by również czytelnicy „Catsa" oglądający moje fotografie odczuwali ten przyjemny dreszczyk emocji, czego im serdecznie życzę.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Seksnowela Olgi Winfield

RANDKA W CIEMNO

Trzydziestoletni kawaler nie ma w dzisiejszych czasach łatwego życia. Przyjaciele ze wszystkich stron starają się mu pomóc, prezentując coraz to nowe, mniej lub więcej nieznośne, ewentualne towarzyszki życia. Mój przyjaciel nie należał do wyjątków, dlatego postanowiłem raz na zawsze z tym skończyć. Los jednak spłatał mi figla, a ja wcale tego nie żałowałem...

Zdjęcia: Ulf Stjernbo

Gdy mężczyzna taki jak ja dobiega trzydziestki i nie jest jeszcze zaobrączkowany, zaręczony, czy też w jakikolwiek inny sposób związany z partnerem płci przeciwnej, przyjaciele próbują mu na wszelkie sposoby pomóc. Tego rodzaju doświadczenia nie ominęły i mnie. Miałem za sobą całe mnóstwo randek, zaaranżowanych przez życzliwych mi ludzi, podczas których siedziałem i usiłowałem uśmiechać się do jakiejś dziewczyny, równie zażenowanej tą sytuacją, jak ja.

Gdy więc zadzwonił mój najlepszy przyjaciel Allan, proponując mi niezapomniany wieczór na mieście, westchnąłem głośno, wyraźnie poirytowany. Allan powiedział, że spotkamy się u niego w biurze, a później zjemy coś w jakimś lokalu i zobaczymy, co nam los tego wieczoru zgotuje. Z miejsca lekkomyślnie mu przytaknąłem, nie dając dokończyć myśli. Dopiero później Allan wyjaśnił mi, że zabierze również swoją narzeczoną Camillę. Ona z kolei przyjdzie z koleżanką, która ma na imię Amanda. To niesamowita dziewczyna, zapewnił mnie Allan, a głos jego brzmiał tak przekonywająco, że byłby w stanie sprzedać mi nawet dziurawe wiadro, twierdząc, że jest to najbardziej udany zakup w moim życiu. Dziewczyna jest świetnie ustawiona zawodowo, inteligentna, sexy i ma poczucie humoru. Miała tyle zalet, że trudno było wyliczyć je wszystkie na raz.

Poirytowany, zacząłem się zastanawiać, jak się z tego wycofać. Wytężałem umysł i kartkowałem kalendarz w nadziei znalezienia jakiejś dobrej wymówki, Allan jednak nie dawał mi dojść do słowa i ani się obejrzałem, a już skończył rozmowę informując, że wkrótce się spotkamy.

Chybabym skłamał twierdząc, że się cieszyłem. W miarę upływu dni humor miałem coraz bardziej wisielczy. Zacząłem obmyślać plan, zamierzając ubrać się tak źle, jak tylko to możliwe i zachowywać się tak niegrzecznie, aby już nikt nigdy w życiu nie namówił mnie na żadną randkę w ciemno. Wiem, że moi przyjaciele najchętniej widzieliby mnie w otoczeniu żony i gromadki dzieci, ale trwałe związki kojarzyły mi się z alkoholizmem i narkomanią. Jeśli wpadło się już w te sidła, pragnęło się, aby nasi wolni przyjaciele również w nie wpadli.

O czwartej po południu miałem już ochotę odwołać całą imprezę, wymawiając się niespodziewaną chorobą. Szybko jednak odrzuciłem tę myśl. Ni z tego, ni z owego znalazłem się nagle pod prysznicem, porzucając myśl o stawieniu się na randkę w stanie budzącym odrazę. „Ohyda", powiedziałem do siebie, patrząc na swoje odbicie w lustrze. Wziąłem brzytwę i zacząłem zeskrobywać zarost. Wklepałem w policzki trochę płynu po goleniu, a następnie popsikałem się drogą wodą toaletową, nie zapominając o dezodorancie pod pachami.

Z piętnastominutowym opóźnieniem otwierałem polakierowane na biało drzwi, prowadzące do agencji reklamowej Allana. Jak zwykle byłem ubrany nienagannie. Miałem na sobie elegancki włoski garnitur i wyzywającą czarną koszulę z wzorem po jednej stronie. Kupiłem ją kiedyś podczas międzylądowania na lotnisku w Genewie. Wszyscy pracownicy poszli już do domu, ale z biura dobiegał mnie głośny, perlisty śmiech dwóch kobiet. Te odgłosy wprawiły mnie w dobry nastrój. Zacząłem się zastanawiać, czy Amanda rzeczywiście jest tak nadzwyczajna, jak o niej opowiadał Allan. Ciekawe, czy tak jak inne też będzie gapić się w sufit, czy też może znajdziemy wspólny język. Nie muszę wam chyba wyjaśniać, że za każdym razem, gdy nasi przyjaciele aranżowali randkę w ciemno, sam dokładałem wszelkich starań, aby jak najszybciej znaleźć się z dala od dziewczyny. Nie spotkałem dotychczas ani jednej, która byłaby w stanie sprostać moim wymaganiom.

Przybierając nonszalancką postawę, zapukałem do drzwi Allana, zza których dobiegały rozochocone głosy. Cicha muzyka płynąca z głośników zamontowanych pod sufitem oraz pusta butelka po szampanie, stojąca na biurku, świadczyły o tym, że czekając na mnie, towarzystwo nie marnowało czasu. Pełna butelka, którą Allan trzymał w lewym ręku, dowodziła, że jeszcze przez dobrą chwilę wszyscy byliby w stanie obejść się beze mnie.

– Czołem – Allan wstał z fotela na powitanie. Na mój widok na jego twarzy pojawił się szeroki uśmiech. Dość głośno przedstawił mnie jako swojego najlepszego, długoletniego przyjaciela. Camilla miała na sobie czarną superminiówkę w drobne, białe kropki. Ta druga, która miała być Amandą, przesłała mi zaciekawione spojrzenie, pełne ciepła i seksu. Moje ciało z miejsca przebiegły dreszcze.

Wbrew swojej woli popatrzyłem na nią, gdyż była tego warta. Miała jasne włosy. Najprawdopodobniej była wysoka, szczupła i zgrabna. Emanował z niej seks i niewinność powodujące, że mężczyźni na widok takiej kobiety dostają małpiego rozumu. Obraz całości podkreślała śliczna biała sukienka w kolorowe kwiatki w najlepszym dziewczęcym stylu. Wpatrywaliśmy się w siebie. Camilla przedstawiła nas sobie, a na czerwonych ustach Amandy pojawił się nikły, trochę szelmowski uśmiech. Długim, posuwistym ruchem uniosła się z fotela, podając mi swoją szczupłą, chłodną dłoń. Wziąłem ją i uścisnąłem delikatnie, stwierdzając ku swojemu ogromnemu zadowoleniu, że Amanda była zbudowana tak, jak sobie to wyobrażałem, gdy patrzyłem na jej zagłębioną w fotelu sylwetkę.

– Nie stój tak i nie pożeraj Amandy wzrokiem – zawołał Allan. – Siadaj i wypij z nami kielicha. Zamówiliśmy stolik w knajpie, próbował wyjaśnić mi wszystko po kolei.

– Dostaniesz tam nóż i widelec, nie musisz więc jeść mnie palcami – zaśmiała się Amanda, cofając rękę. Z zadowoleniem zmierzyłem ją od stóp do głów. Allan mówił prawdę. Wyglądało na to, że dziewczyna rzeczywiście ma poczucie humoru.

Usiadłem pomiędzy dziewczętami. W dłoń wetknięto mi kieliszek szampana. W jednym ręku Allan trzymał butelkę szampana, drugą zaś oparł o wycięcie sukni Camilli. Widziałem wyraźnie jej sutki, opierające się o cienki materiał. Ten czarny ciuszek był tak króciutki, że musiała chyba jeszcze mieć na sobie jakąś spódnicę w chwili przyjścia. A może zabawiała się już z Allanem, zanim pojawiła się Amanda i ja? Może to właśnie było powodem ich nieco sztucznego zachowania. Przypominali dwoje sztubaków, biorących udział w zabawie szkolnej, na której alkohol lał się strumieniami. Podniosłem kieliszek, wznosząc toast. Ponownie napotkałem pożądliwy wzrok Amandy, gdy stukaliśmy się kieliszkami.

Allan był bardzo zajęty długimi, przypominającymi spaghetti ramiączkami przy sukience Camilli. Wodził palcami po gładkich ramionach dziewczyny, a jego usta szeptały coś do jej ucha. Zacząłem rozmawiać z Amandą na temat przenośnych komputerów osobistych, jednakże westchnienia pary siedzącej obok nas bardzo mnie dekoncentrowały. Dreszcz podniecenia przebiegł moje ciało, gdy ujrzałem Allana opuszczającego ramiączka sukienki Camilli. Teraz wystarczył już tylko jeden ruch, aby sukienka zsunęła się z niej, odsłaniając mlecznobiałe piersi, radujące się wolnością, i różowe sutki, zachęcająco sterczące ku górze. Przerwałem w pół zdania. Nie pamiętałem nawet, o czym przedtem mówiłem. Ze zdumieniem obróciłem się w stronę mojego starego przyjaciela. Jeszcze nigdy nie widziałem, aby zachowywał się w podobny sposób.

Camilla popatrzyła na mnie wzrokiem pełnym pożądania. Usta miała wilgotne, lekko rozchylone. Wstała z fotela, stanęła przede mną, wyprostowała się, ujęła w ręce swoje piersi i zapytała, czy podobało mi się to, co widzę. W przerażeniu szybko skinąłem głową potakująco i pospiesznie zająłem jej wolne miejsce, zamiast skoncentrować się na Allanie i na pytaniu, które cisnęło mi się na usta: Co to wszystko ma znaczyć, u diabła? Nigdy jednak nie wypowiedziałem tych słów, gdyż w momencie, w którym moje miejsce zrobiło się wolne, Amanda szybkim ruchem opadła na mój fotel, kładąc mi rękę na karku. Delikatnymi ruchami zaczęła go masować.

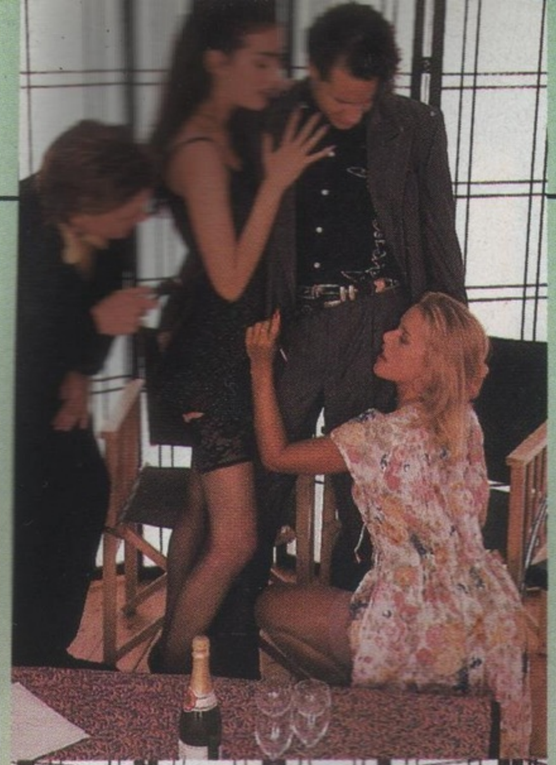

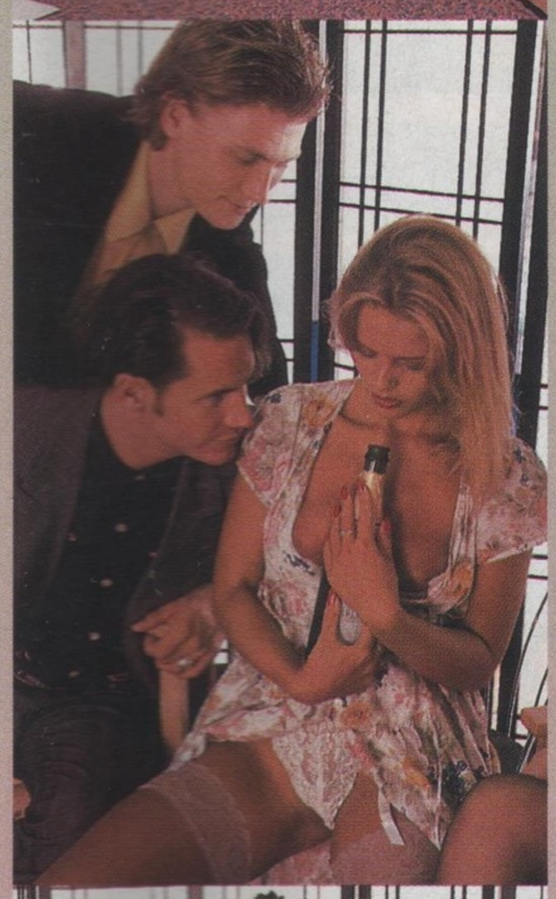

Seksnowela

Camilla natomiast usiadła mi na kolanach.

Chętnie założyłbym się o półroczną pensję, że moje serce potrafi przestać bić na kilka sekund. Oczy zaszły mi mgłą, a przez ciało zaczęły przebiegać prądy, pod wpływem których mój członek zaczął budzić się do życia. Camilla pochyliła się nade mną, rozchyliła uda, odsunęła na bok swoje cienkie, czarne majteczki i położyła rękę na obnażonej cipce. Dobiegł mnie cichy plusk, gdy dwa jej palce wsunęły się do środka. Ślizgały się teraz tam i z powrotem. Wreszcie dziewczyna wysunęła palce z cipki. Uniosła ociekającą sokiem rękę i zachęcająco przesunęła ją w kierunku moich ust, tak bym mógł oblizać jej palce. Allan najwyraźniej również miał ochotę na taką zabawę. Przyjąłem więc zaproszenie z zadowoleniem, kładąc rękę na jędrnym udzie Camilli. Moja ręka zaczęła wędrować w kierunku jej wilgotnej szparki. Czubki palców bawiły się jej delikatnym futerkiem. Smak jej soku tak mnie odurzył, że wsunąłem dwa palce do jej norki i zacząłem ją pieprzyć z całej siły.

Tego już było za wiele dla Amandy. Nagle wyrosła przede mną jak spod ziemi i wykonała taki striptiz, jakiego nie powstydziłaby się zawodowa striptizerka. Chyba dałbym się nabrać, gdyby nie to, że widziałem, że dziewczyna ma ciekawą i dobrze płatną pracę w reklamie. Camilla bezszelestnie odsunęła się ode mnie, tak abym mógł całą uwagę skoncentrować na drugiej dziewczynie, która przecież niejako była moja. Chwyciłem butelkę po szampanie, podając ją Amandzie. Wzięła ją ode mnie z uśmiechem i usiadła mi na kolanach. Zaczęła lizać szyjkę butelki, wodziła nią pomiędzy swoimi zgrabnymi piersiami. Później przesunęła butelkę w kierunku ud, bawiła się trochę dziurką, a następnie wsunęła ją do środka i zaczęła przesuwać tam i z powrotem.

Zabawa w dwiema swawolnymi dziewczynami sprawiła, że nie byłem w stanie wydobyć z siebie ani słowa. Obie były nagie i doprowadzały nas do szaleństwa. Nie myśleliśmy zupełnie o jedzeniu, nie odwołaliśmy nawet rezerwacji w lokalu. Zdołałem jednak zamówić taksówkę. Obydwoje z Amandą wpadliśmy do niej jak burza, podczas gdy Allan w dalszym ciągu zabawiał się z Camillą w swoim biurze.

Pojechaliśmy do mnie do domu. Ledwo otworzyłem drzwi, a już chwyciłem Amandę wpół, oparłem ją o ścianę w przedpokoju, drżącymi rękoma zdzierałem jej sukienkę. Nasze usta przyssały się do siebie, tak jakby za moment miały się stopić na

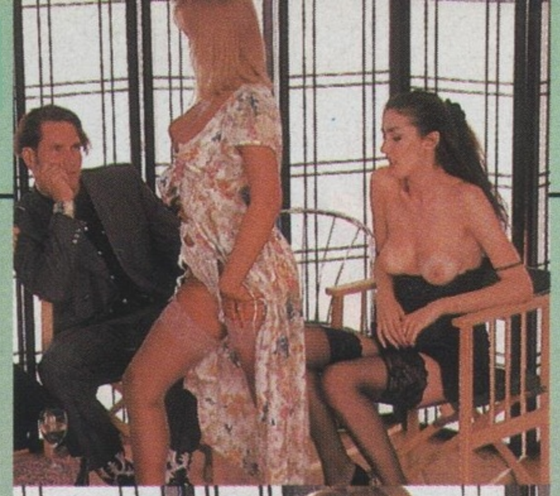

zawsze, a języki zaczęły tańczyć podniecające flamenco.

Zarzuciła mi nogi na biodra. W tej pozycji zaniosłem ją do sypialni. Po drodze zdarłem z niej sukienkę, rzucając ją na podłogę. Cisnąłem ją na łóżko, stwierdzając, że w pośpiechu zamieniła się bielizną z Camillą. Wykonałem skok na głowę na materac, opadając tuż obok niej. Amanda przypominała teraz lwicę rzucającą się na swoją zdobycz. Zerwała ze mnie ubranie, a jej usta i język zostawiały mokre ślady na moim ciele. Gdy ściągnęła mi slipy, mój fiut wyskoczył z nich jak na sprężynie, uderzając ją lekko w policzek. Amanda jednak zignorowała zupełnie ten zabawny epizod i natychmiast uwięziła ptaszka ponownie w klatce, biorąc go w swoje gorące usta. Wsunęła go w nie jak się dało najgłębiej, a język pieścił go delikatnymi, a jednocześnie podniecającymi ruchami.

Czułem, że już dłużej nie wytrzymam. Chwyciłem ją jednak pod pachy i pociągnąłem na siebie. Zsunąłem delikatną koronkę stanika i zacząłem cieszyć się krągłością jej piersi. Kołysały się trochę, gdy uniosłem ją nieznacznie do góry, aby mogła opaść na moją połyskującą dzidę, która sterczała w kierunku sufitu jak palec wskazujący, który w następnej sekundzie zamierza się wedrzeć do jej wąskiej, wilgotnej jamki. Z jej ust wydobył się cichy dźwięk. Odrzuciła głowę do tyłu, a następnie zaczęła mnie masować delikatnymi, ssącymi ruchami. Jej jędrne piersi kołysały się w takt jazdy, która stawała się coraz szybsza. Chwyciłem ją wpół, próbując kierować jej ruchami, lecz krew pulsowała mi w skroniach niesamowicie. Nagle przeleciała przez całe jej ciało, podkładając iskrę pod ładunek spermy, który wlał się do jej wnętrza.

Dziewczyna krzyknęła cicho, zaciskając mięśnie cipki wokół członka i wydoiła go do ostatniej kropli. Przytuliła swoją twarz do mojej. Koniuszkiem drżącego języka oblizywała mi wargi, a przez nasze ciała przebiegały ostatnie dreszcze rozkoszy. Później zsunęła się ze mnie, usadowiła się pomiędzy moimi udami i ponownie wzięła fiuta do buzi.

– Allan uprzedzał mnie, że jesteś zimny i żadna dziewczyna nie jest w stanie cię rozpalić. Dlatego chciałam cię trochę naładować – powiedziała cicho, trzymając wargami mojego na pół zdechłego członka.

– A więc to tak?

Przy okazji drogo mi za to zapłaci. Chyba że mu przebaczę, gdyż wprowadził cudowną Amandę w moje życie. Musiałem się nad tym dobrze zastanowić, gdyż nie zamierzałem z niej rezygnować.

Foto: PETER FLODQVIST

Tawney

Teleklub Cats

TELEBAR
International

NOWOŚĆ!

Umów się na
spotkanie już dziś!

W Teleklubie najszybciej nawiążesz kontakt
z dziewczynami i chlopakami z calej Polski!

Dzwoń!

0047 22 44 67 72